

# GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY  
ROZCZNIENIE.

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 6 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary  
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reko-  
pisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Nr. 27

Kurytyba-São Paulo, 4 Lipca 1931

Rok 40

ROMAN BIELIŃSKI.

## Metody walki z polskością w Litwie.

Dzieje życia walki i udręczeń Polaków, zamieszkujących w Litwie, zwracają już uwagę całego świata kulturalnego, przeto w niniejszym artykule chociaż pobieżnie i ogólnikowo skreślając dzieje jedenastoletniej walki z polskością we wszystkich jej przejawach prowadzonej przez rząd, duchowieństwo litewskie oraz szowinistyczne\* żywioli litewskie.

Rozpaczliwe położenie mniejszości polskiej w Litwie w ciągu jedenastu lat istnienia tego państwa nie ulega prawie zmianom, a szczególnie pogorszyło się po przewrocie grudniowym w 1926 r. gdy ster rządów zagarnęli narodowcy z osławionym profesorem Waldemarąsem, który rozpoczął nową erę\*\* przesładowania polaków.

Do tej pory wszystkie znaczniejsze stronnictwa były już kolejno u sterów rządów, w czasie których Polacy zostali zepchnięci na stanowisko obywateli ostatniego rządu. Położenie rodaków naszych w Litwie nie ulega zmianie — wszystkie rządy łącznie z duchowieństwem litewskim stale „szczepiają” Polakom, zagwarantowane wewnętrznej konstytucji\*\*\* państwa i deklaracją praw mniejszości narodowych i religijnych, złożoną przez Litwinów 1922 r. w Lidzie Narodów.

Pomimo istniejących praw i deklaracji, rządy i duchowieństwo litewskie, konsekwentnie i systematycznie, prowadzą politykę zagłady i wyniszczenia Polaków w Litwie — przez politykę eksterminacyjną\*\*\*\* oraz tolerowaną, a nieraz również inspirowaną\*\*\*\*\* i popieraną przez te czynniki, akcją terrorystyczno-pogromową szowinistycznych żywioli litewskich.

Wobec tego koniecznym jest, aby cały naród polski zaznajomił się bliżej z martyrologią\*\*\*\*\* polskość w Litwie i zainteresował się dziejami życia pełnych udręczeń i walki społeczeństwa polskiego, które stoi wytrwale przy sztandarze narodowym, utrzymując mimo wszystko placówki swej pracy społeczno-kulturalnej i zachowując wiary, mowę i obyczaje Ojczyzny.

Republika litewska posiada na swym terytorjum 480 tysięcy mniejszości narodowych, nie licząc kraju kłajpedzkiego, zamieszkałego niemal wyłącznie przez Niemców i będącego autonomizną\*\*\*\*\* dzielnicą.

\* Szowinizm — fałszywie rozumiany patriotyzm, wszystko i wszystkich gnębiący i maltretujący — co jest obce.  
\*\* Era — ważne dziejowe wydarzenie, od którego rozpoczyna się rachuba czasu.  
\*\*\* Konstytucja — ustawa państwa dopuszczająca wybranych przez naród przedstawicieli do udziału w rządzie i prowadzeniu.  
\*\*\*\* Eksterminacja — wytepienie, zagłada, wyniszczenie, wygnanie.  
\*\*\*\*\* Inspirować — podać myśl, narzucić kierunek.  
\*\*\*\*\* Martyrologia — historia czyjegoż życia, pełnego udręczeń.  
\*\*\*\*\* Autonomizm — samorząd.

Mniejszości narodowe stanowią 24% ogółu całej ludności Litwy.

Wobec tego ustawodawstwo wewnętrzne to jest konstytucja państwa, jak również zobowiązania Litwy na terenie międzynarodowym, przewidują uregulowanie kwestji mniejszościowej przez udzielenie poszczególnym mniejszościowym narodowym autonomji kulturalnej.

Na wspomniane zobowiązania wewnętrzne i międzynarodowe dotychczasowe rządy wcale nie zwracały uwagi, lecz przeciwnie wszelkimi sposobami stale uszczuplały prawa mniejszości zamieszkujące w Litwie.

Polaków w Litwie zamieszkuje przeszło 200 tysięcy, co stanowi 10% ilości tego kraju. Pomimo swej liczebności przysługujących im praw z tytułu największej mniejszości, do samodzielnej organizacji swymi sprawami narodowymi, Polacy zostali steroryzowani i zepchnięci do stanowiska obywateli ostatniego rządu.

Niszczenie żywioli polskiego w Litwie rozpoczęło od podważania gospodarczych podstaw jego bytu, wywłaszczając drogą wydania specjalnych ustaw polską własność prywatną ziemską i leśną — ogólną własność przeszło 90 milionów dolarów M. S. A. Przeprowadzenie reformy rolnej motywowane było potrzebami natury społeczno-gospodarczej, obecnie jednak już żadne stronnictwo litewskie nie ukrywa, iż właściwym celem tej reformy była ruina materialna społeczeństwa polskiego, którego własność prywatną stanowiła około 2/3 ogólnego obszaru własności prywatnej w Litwie. Należy przytem podkreślić, iż przy parcelacji majątków polskich bezrolni i małorolni robotnicy Polacy ziemi przeważnie nie otrzymywali, owszem — w najbardziej polskich okolicach osadzano na wywłaszczonej ziemi dworskiej Litwinów, sprowadzanych z innych stron kraju, osłabiając w ten sposób siłę liczebną żywioli polskiego w danej miejscowości.

Równoległe z zubożeniem materialnym, rozpoczęto stosować represje polityczne:

W roku 1911 posłowie polscy w sejmie litewskim zwrócili się ze skargą do Ligi Narodów, domagając się wcielenia w życie przynależnych praw Polakom, jako mniejszości narodowej, stanowiącej 10% wszystkich mieszkańców Litwy. W odpowiedzi na powyższą skargę, podczas posiedzenia sejmku, posłowie Litwini pobili autorów skargi i została wytoczona im sprawa sądowa, pomimo, że rząd litewski był lojalnie powiadomiony o złożeniu skargi, gdyż odpis jej został przesłany do ministerstwa spraw zagranicznych.

W końcu 1924 r. polska frakcja poselska wniosła do sejm-

wej komisji administracyjnej projekt ustawy o Polskiej Radzie Narodowej, zmierzającej do uzyskania autonomji kulturalnej. Projekt ten został przez sejmową komisję administracyjną odrzucony i uie był nawet dopuszczony do rozpraw na plenum sejmku. — Tak więc próby uzyskania należnych praw Polakom — autonomji kulturalnej skończył się całkowitym niepowodzeniem.

W końcu 1924 r. w Kownie rozpoczęła się bezprzykładna orga napadów na wszystkie kościoły, w których odbywały się nabożeństwa polskie. Bojówki szowinistyczne wpadały do kościołów podczas nabożeństwa polskiego i były osoby modlące się aż do utraty przytomności, zrywając w ten sposób nabożeństwa polskie.

Pomimo, że napady te powtarzały się we wszystkich kościołach kolejno, w których odbywały się polskie nabożeństwa, o których wszyscy i władze litewskie uprzednio wiedziały, jednakże sprawcy napadu do tej pory nie zostali wykryci i policja napadom tym, nie przeciwstawiła się. Na powyższe napady terrorystyczne, władze kościelne zareagowały znosząc częściowo lub całkowicie dodatkowe nabożeństwa w języku polskim. W wielu miejscowościach księża z własnej inicjatywy zaprzestali nawet odczytawania ewangelji po polsku, jak np. — z dniem 1 stycznia zeszłego roku zostało zniesione odczytywanie ewangelji w języku polskim w kościele parafialnym w Widziszkach pow. wilkomierski, pomimo, że Polacy stanowią tam 25% zgółu ludności katolickiej, a sam kościół jest fundacją polskiej rodziny ziemiankiej Kossków. Proboszcz parafii czekiskiej pow. kowieńskiego ks. Wojtkiewicz nie zezwala nawet na odśpiewanie po polsku «Anioł Pański» po nabożeństwie żałobnym w dzień pomszedni, gdy oprócz rodziny zmarłego nikogo prawie nie ma w kościele. W Poniewierzu ostatnio został nowozbudowany kościół katedralny ze składek wszystkich wiernych, a więc i ze składek Polaków. Po otwarciu katedry tej ks. Tilwidisa podczas kazania oświadczył zebranym wiernym, że o wprowadzeniu nabożeństw w języku polskim do katedry nie może być nawet mowy, dopóki Polacy nie zwrócą Litwie Wilna.

Wobec wyraźnego w tej sprawie stanowiska większości duchowieństwa litewskiego, ludność polska w Litwie nie ma możliwości żądać uznania swych praw w życiu religijnem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Trzydzieści lat owocnej pracy.

Gdy w dniu 30-ym czerwca, roku 1931-go 12-u członków zakładało Kółko Młodzieży, nigdy nie mogli spodziewać się, że ich trud, dobre chęci i sumienna praca, wydadzą tak wspaniały owoc i że to Kółko a obecny Związek Polski, będzie odgrywać tak poważną rolę w życiu naszej Kolonii. O znaczeniu tej użytecznej instytucji tyle już napisano, że niepotrzeba powtarzać słów uznania, dla pracy jednostek, którzy dobrze zasłużyli się społeczeństwu. Wiemy, że dziś Związek Polski, jest to liczebnie najznacniejsze Towarzystwo w Brazylii i że jednoczy w swem łonie takie organizacje jak Związek Amatorów Sceny, Sarmacja, Junaka i Harcerzy.

Na potężnym pniu Związku, rozkwitły te młode gałęzie i wystrzeliły w przednie kwiaty, naszej własnej narodowej kultury. Również najmłodsza, ale zapewne najpoważniejsza organizacja, mająca kierować losami naszej Kolonii, miesi się w pięknym a imponującym gmachu Związku Polskiego, Centralny Związek Polaków, dzieło to i chluba naszej Kolonii Polskiej w Brazylii, obrało sobie siedzibę w tej zaszczytnej instytucji. Mówiąc o Związku nie można milczeniem pominąć osoby prezesa p. Franciszka Lachowskiego. Za jego to inicjatywą Kółko Młodzieży postanowiło, rozpocząć w roku 1911-ym dn. 14-go maja budowę własnego gmachu, który po rozmaitych przebudowaniach i przeróbkach napawa swym widokiem radością i uczuciem dumy, serce każdego pracującego Polaka. Imię pana prezesa już od wielu lat, zrosło się z Związkiem, a jego energia, dobre chęci i wytrwałość, a także uczciwość i inne zalety charakteru, sprawiły, że nawet jego przeciwnicy odzywają się z uznaniem dla jego zasług. I to właśnie jest faktem, który starczy za wszelkie pochwały. Nie też dziwnego, że w dniu 27-ym, gdy odbywało się galowe przedstawienie i bal, celem uczczenia rocznicy powstania Związku, prezes C.Z.P. Dr. Jan Grabski, zagajając uroczystość, nie szczędził słów wdzięczności i uznania tak dla tej poważnej instytucji, jak i dla zasłużonego prezesa. Na scenie powtarzano komedję w 3-ech aktach R. Ruszkowskiego «Wesele Fonsia». Dzięki nieustrudzonej pracy instruktora teatralnego, p. Tadeusza Morozowicza, przedstawienie wypadło jeszcze świetniej, niż jego premjera. Panna Wanda Lachowska, w roli starej kobiety, wykazała swój wielki talent, pani Marcynowska w rozbiczanej a fałszywej wdowy, była nieoceniona, pani Róża Ficińska jak zwykle jaśniała swą doskonałą grą,

panna H. Sieczehowiczówna, wykazuje stale postępy i rozwijające się zdolności sceniczne. Doskonala choć krótką rolę Barbary, wykonała bardzo dobrze pani Kopicuszyńska. Nie można zapomnieć o panie G. Kołconównej, która ma wybitne zdolności dramatyczne, a które powinna wytrwale pielęgnować.

Co do męskich ról artysta p. Morozowicz, odegrał po mistrzowsku rolę Mrozika, nieszczęsnego pisarza prowentowego, który niema przewrotności imci Żołkiewicza i wszelkich pokrewnych mu dusz, pan Jan Ficiński świetnie oddał niedołęęę Fonsia, który pod wpływem miłości staje się [dzielny mężczyzną. Pan Dobrzański w roli Kurzawy był niemiłosty, a co mówić o starzych weteranach naszej sceny jak pan Trojan i Oldakowski, którzy zasłużyli na słowa pochwały i uznania. Nawet mniejsze role, zadowolili chciwych zawsze na błędy artystów-krytyków patentowanych a nawet niepatentowanych.

Po przedstawieniu odbył się huczny bal, ciągnący się do późnych godzin nocy, a raczej do wczesnego ranka.

Tak więc wesoło Związek Polski, obchodził rocznicę 30-letniego istnienia. Niech nam będzie wolno, wyrazić w imieniu redakcji «Gazety Polskiej» Zarządowi i szanownemu prezesowi słowa wdzięczności i uznania oraz życzenie urzędzenia z powodu 50-letniej rocznicy jaknajwspanialszej uroczystości, przy obecności współuczestników wieczoru, przez nas opisanego.

Jan Chorośnicki.

## Przyjazd Pana Ministra D-ra T. Grabowskiego do Kurytyby

Pan Poseł Dr. Tadeusz Grabowski, upelnomocniony Minister R. P. powrócił dnia 1-go lipca w towarzystwie Konsula R. P. pana Kazimierza Downarowicza i kap. Blasiego, o godz. 12,20 pop. pociągiem przychodzącym z Ponta Grossy do Kurytyby. Na dworcu zjawił się, na powitanie Gości, p. sekretarz Konsulatu Jan Wiktor Król, oprócz tego wśród zebranej publiczności zauważyliśmy ks. Proboszcza Stanisława Trzebiatowskiego, pana W. Duszczyka wiceprezesa C.Z.P. p. Sadowskiego, prof. K. Lecha, p. Wasilewskiego, p. Polana Kossobudzkiego, p. Jana Chorośnickiego redaktora «Gazety Polskiej» i w. innych. Pan Poseł, może tylko krótki czas zabawić w naszym grodzie, przyczem możemy domnieć, że odjazd Jego do Rio de Janeiro nastąpi prawdopodobnie w piątek dnia 3-go b. m. rano,

«A Rapida» Odnowia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za 35000. Cena bez konkurencji! Robota zagwarantowana. Rua Emano Pereira nr. 19 St.5m

# Wieści z S. Paulo.

## Źródło naftowe w kuchni

Donoszą z Taubaté, że w kuchni domu pewnego Syryjczyka, Felicia Haddad, począł wytryskiwać plyn, mający zapach nafty i palący się również łatwo jak nafta. Badania są w toku.

## Przewóz poczty z Rio do S. Paulo powietrzem

W środę 24-go rozpoczął się ruch pocztowy między Rio de Janeiro i S. Paulo. Samolot wojskowy odleciał z lotniska «Campo dos Affonsos», zabierając korespondencję do S. Paulo. Lotnicy Felinto i Loyola służą za pilotów. W razie wykazania się praktyczności i rentowności tego przedsięwzięcia, linja ta ma być rozciągnięta na wszystkie Stany Brazylii.

## General Isidoro Dias Lopes

Minister wojny podpisał dekret, mianujący gen. Isidora Dias Lopes, byłego komendanta okręgu wojennego paulistańskiego, inspektorem pierwszego okręgu z siedzibą w S. Paulo.

## Przemysłnictwo zapalek

Z powodu podrożeń a zapalek, większa część palaczy zaopatrzyła się w automatyczne zapalniczki. W S. Paulo, a przede wszystkim w Rio de Janeiro, ukazały się w wielkiej ilości i zagraniczne, przemycane zapalniczki. Jest podejrzenie, że tym niedozwolonym handlem trudnią się załogi okrętów, przybijających do portów w Rio i Santos.

## Wywóz owoców z portu w Santos

Sekretarz rolnictwa ogłasza, że chłodnie przeznaczone do przechowania owoców cytrynowych zagranicę, t. j. pomarańczy, cytryn, mandarynek i lim, zostały odpowiednio powiększone i wobec tego producenci wysyłający te owoce zagranicę, mogą śmiało nadsyłać swe transporty do Santos do Kompanji Doków w tym porcie.

## Poszukiwania.

Są poszukiwani za pośrednictwem Konsulatu R. P. w S. Paulo Sana Kijewski, pochodzący z powiatu Garwolińskiego, który przybył do Brazylii w 1929 r., i początkowo zamieszkiwał w S. Paulo, przy ul. dos Gasmões, 3.  
— Rudolf Krestjan, pochodzący z gminy Wierzb, powiatu Żywiec, który przybył do Brazylii w 1925 roku, i w początkach swego pobytu w stanie S. Paulo pracował w fabryce cementu, «Fabrica de Ciment» Portland, Perúis.

Ktokolwiek mógłby o wymienionym udzielić bliższych informacji, względnie podać dokładnych adres, zechce o tem zakomunikować wymienionemu wyżej urzędowi.

KĄŻDY POLAK w São Paulo powinien należeć do «Towarzystwa Polskiego». Rua Tibiriçá, 12.

Każda Polka w São Paulo, powinna należeć do «Kola Polka». Alameda Eduardo Pado, 30.

## DROBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie «Gazety». St.—

**POTRZEBĄ AGENTÓW** do zdobywania prenumeratów dla «Gazety Polskiej». Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: «Gazeta Polska», Caixa Postal 2295, São Paulo. 145

**POTRZEBNI CHŁOPCY** do sprzedawania pojedynczych numerów «Gazety Polskiej». Zgłaszacie się do biura Administracyjnego przy ulicy Triunfo, 10, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł. St.—

Sekcja Administracyjna «Gazety Polskiej» w São Paulo, niniejszym zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Rua do Triunfo, 10. St.—

**Potrzebna służąca.** Zgłosić się do Patronatu. Rua Itapetininga, 10 São Paulo.

## Gorąca rozprawa polityczna

Kilka dni temu, na placu José Roberto, 26-letni Donato Padora wdał się w gorącą dysputę z 30-letnim José Pistilli, nad wyższością komunizmu nad fašyzmem. Gdy sama wymowa nie mogła nie zdziałać, Donato zniecierpliwiony, jał się silniejszego argumentu i pchnął kilkakrotnie swego upartego przeciwnika nożem w brzuch. José Pistilli zapewne został przekonany, ale niedługo prawdopodobnie będzie mógł wyznawać nowy system polityczny, z powodu że owe argumenty grożą mu przeniesieniem się do wiezieni.

## Rio de Janeiro.

### Sfałszowanie podpisu generała

Niejaki Joaquim Alves de Carvalho został oskarżony przed sądem o sfałszowanie podpisu generała Menna Barreto na to stanowisko przez prezydenta Tymczasowego Rządu.

### Nowy komendant szkoły Sztabu Generalnego

Objął komendę Szkoły Sztabu Generalnego pułkownik Christovam Barcellos, zamianowany na to stanowisko przez prezydenta Tymczasowego Rządu.

## Rio Grande do Sul

### Przyczynę do bankructwa Banco Popular

Banco do Rio Grande do Sul podaje do wiadomości, że będzie spłacał wierzycielom Banco Popular 40% należnej im sumy w akcjach Banco Regional do Rio Grande do Sul. Bliższe wyjaśnienia nie udziela się w Porto Alegre, Rua 15 de Novembro 131, a w municypjach w prowadzących interesy Banco Rio Grande do Sul.

## Z lotnictwa

Sfery handlowe z Rio Grande podały prośbę do pana interwenta, aby subwencja obiecana Towarzystwu Komunikacji powietrznych «Varig» została wyplacona, gdyż w przeciwnym razie kompanja ta będzie zmuszona zawiesić loty na swych linjach, nie wyłączając linii Rio Grande-Porto Alegre, co w dzisiejszych czasach byłoby wielką przeszkodą dla kupiectwa. Podanie to zostało popisane przez 219 osób.

## Zniżenie kosztów przewozu

Minister komunikacji udzielił zniżkę 10-o procentową dla handlarzy drzewa w Stanie Rio Grande do Sul, a mianowicie dla tych, którzy nadawają drzewo do Porto Alegre, Pelotas, Rio Grande i Uruguaniana, a którzy nadają rocznie najmniej 1000 ton buldca. Zniżki te nie będą wyplacane pieniędźmi, lecz po upływie roku mogą posłużyć jako ekwiwalent za dalsze nadawanie transportów.

## Morderstwa obfitują w passo Fundo

Chociaż municypjum Passo Fundo zostało znacznie zmniejszone przez odcięcie od niego terytorjum Carasinho, pomimo tego w okręgowym Trybunale przygotowuje się 128 kryminalnych procesów, a z tych 92 z powodu morderstw i ciężkich uszkodzeń ciała.

## WIEŚCI z ARGENTYNY

### Cło od przywozu jedwabiu

Cło od przywozu tkanin jedwabnych, nie ulegnie zmianom.

### Konkurs samochodów.

Stowarzyszenie argentyńskich automobilistów, za pozwoleniem władz municypalnych, urządza konkurs elegancji wozów samochodowych, mających odbyć się na avenidach Alvear i Sarmiento, w parku Palermo, w czasie urczystości 14-go lipca b. r.

### Rozbicie się okrętu.

Statek «Eugenio» zatopił się w pobliżu miejscowości Lobos, wskutek zderzenia z parowcem Kompanji I. N. P.

### DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich  
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.  
— Profesor sekcji operacyjnej na Wydziale Medycyny.  
— Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żółtądk, płuc, gruczołów, wątrobę i t. d.  
KONSULTORIUM: Pracę Tiradentes n. 554 (na górce apteki Minerva).  
REZYDENCJA: Pracę Senador Correa, 4.

### CASA DOS DISCOS

Szanowni kupujący znajdują u mnie zawsze znakomity wybór najlepszego gatunku witali, płyt i igieł do gramofonu oraz zegry ścienne i drobiazgi. Sprzedaje się przrządy odzwierające głos i zegary na raty. Ułatwia się wypłatę. Przyjmuje się wszelkiego rodzaju przedmioty w tym zakresie do naprawy. Detalicznie i hurtownie sprzedaje.

### BERNARDO ROSENMANN & CIA. Plac Muncypalny 25

### Sangue! Sangue! Sangue!

## SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
  - 2) Usuwą zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
  - 3) Zwalcza radykalnie przygnębiecie nerwowe i podnieca chęć do życia.
  - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
  - 5) Oświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
  - 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
- Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.  
Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.  
Sanguenol jest to wynalazek naukowy.  
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.  
Do nabycia w całej Brazylii.



Palenie  
i mielenie  
**TODESCHINI**  
& IRMÃOS  
Av 7 de Setembro, 243 i 245  
CURITYBA.

### Połączenie radiotelefoniczne z Europą.

Odbywają codzienne próby, które mają ostatecznie rozwiązać kwestję, połączenia radiotelefonicznego. Argentyna z ważniejszymi stolicami europejskimi. Wkrótce stacja radiotelefoniczna, mająca połączenie z Europą, będzie oddana do użytku publiczności.

### Wiadomości ze sfer dyplomatycznych.

Ponieważ ambasador argentyński w Londynie José Evaristo Uriburú, podał się do dymisji, na jego miejsce został zamianowany p. Malbran, ambasador w Waszyngtonie, którego miejsce, zajmie znów p. Felipe Elspil.

Parostatkiem «Giulio Cezare» wyjechał dnia 25-go p. Henrique Ruiz Guinazu, nowomianowany minister Argentyny w Szwajcarji.

### Na tropie bandytów.

Policja, po zbadaniu ujętego bandyty Ramona Pareyra, robi wysiłki celem ujęcia szajki łotrzyków, którym dowodzi osławiony watażka Jorge Tamayo Havilan, a według uzasadnionych pogłoszek, zdaje się, że wpadła już na trop złoczyńców.

### Powrót ministra Assis Brasil do Rio.

Nadzwyczajny ambasador Brazylii, minister Assis Brasil, po ukończeniu, jak się zdaje, pomysłnych rokowań gospodarczych z Rządem argentyńskim, ma wkrótce powrócić do Rio de Janeiro, by objąć z powrotem tekę ministerjum Rolnictwa. Minister Assis Brasil, złożył już pożegnalną wizytę gen. Uriburú.

### Uwolnienie studentów.

Przez Trybunał Federalny Sprawiedliwości, zostali uwolnieni studenci, oskarżeni o napad na budynek Uniwersytetu w Buenos Aires, 14-go grudnia, w 1929 roku.

### Zbiór owoców w prowincji

Zbiór pomarańczy, cytryn, lim i innych, tak zwanych owoców cytrynowych, oceniają w tym roku na 300 milionów sztuk.

### Ulepszenie na poczcie.

Puszczono w ruch nowe instalacje elektryczne, zmontowane świeżo na Głównej Poczcie, mające na celu, szybką klasyfikację i rozdawanie pośpiesznych przesyłek publiczności. Nowe te instalacje wykazały zupełną sprawność.

### Rzeczoznawca kinematograficzny

Bawi w Buenos Aires p. Baltazar Fernandes Cué, wysłany przez różnoco-amerykańskie wytwórnie kinematograficzne, celem zbadania warunków zbytu kinofilmów dźwiękowych, w języku hiszpańskim na tutejszym rynku.

### Uwięzienie niebezpiecznych rabusów.

Zostali uwięzieni przez policję Ramon Pereyra, vulgo Pereda i Tito Rio, którzy przyznali się do napadu na płatniczych kompanji «Villa Longa Transfer Company» i Bouza Braceres Company», przyczem obie te organizacje handlowe, staciły, jedna 10.000 a druga 20.000 pezów. W ten sposób, wyjaśniły się ostatecznie najmielsze napady, zaplanowane w kronice kryminalnej, Buenos Aires. Pereyra, złożył zeznanie, że napady były zorganizowane i kierowane przez bandytów Tamayo Guvilan i Silvio Astolfi.

### Zmiany w Rządzie prowincji Salta.

Interwenta prowincji Salta, gen. Gregorio Valez, podał się do dymisji, wraz ze swemi sekretarzami i innymi członkami Rządu prowincjalnego. Jego następcą został zamianowany dr. Raimundo Meabé.

### Zimno.

Dni 15-go i 16-go czerwca, były najzimniejsze tegorocznej zimy w Argentynie. Termometr wykazał temperaturę minimalną 2—3 stopni poniżej zera.

## Kurytyba.

### Posiedzenie wydziału Handlowo-Przemysłowego

Dnia 29-go w poniedziałek, w dzień św. Piotra i Pawła, zaproszeni na posiedzenie Wydziału Handlowo Przemysłowego, stawili się najmniej mający do roboty: Ks. Jan Pałka, Redaktor Ludu, prof. Konstancy Lech korespondent P. A. T., p. W. Kowalski kierownik biura C. Z. P. i Jan Chorośaicki redaktor «Gazety Polskiej w Brazylii». Prasa dopisała, a inni świecili nieobecnością. Wobec tego, posiedzenie nie mogło się odbyć.

### Nadzwyczajna okazja!!!

DOM mieszkalny i na jakikolwiek interes, jest do nabycia za bardzo niską cenę na ruchliwej ulicy Kurytyby, z powodu wyjazdu Właściciela. Informacje w naszej Redakcji lub u p. Stanisława Radomańskiego, ulica Visconde do Rio Branco, 182. 26—28.



## Polski zakład fryzjerski „Antiseptico Ideal”.

Nasz rodak p. Michał Pitak, założył niedawno przy ulicy Fl. Peixoto l. 143, niedaleko ulicy 15 de Novembro, wspaniałe a bardzo czyste i uciążone zakład fryzjerski. Ceny są znacznie przystępniejsze niż w innych tego rodzaju zakładach balwierskich, a przede wszystkim, mamy bezwarunkowo obowiązek wesprzeć naszego ziomka. Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie, znajdujące się na stronie 10 ej «Gazety».



## Kronika Parańska

### Kurytyba.

#### Matadouro Modelo. I

Dawniejsi koncesarjurjusze, osławionej rzeźni «Matadouro Modelo» niezadowolony z powodu rozwiązania kontraktu przez prefekta Kurytyby, pułkownika Joaquina Macedo, zwrócili się z tą sprawą do p. interwentora, gen. Maria Tonrinha, który potwierdził akt pana prefekta. Zda się, że w ten sposób sprawa ta, została raz na zawsze umorzona.

#### Dr. Alfonso de Camargo, wezwany do stawienia się przed Komisją.

Nasz były prezydent, dr. Alfonso Camargo został wezwany do stawienia się w przeciągu dni 10-tych, przez Centralną Komisję Syndykacji dla obronienia się przed różnorodnymi zarzutami.

#### Badanie stanu zdrowia szoferów

Stosownie do przepisów istniejących, Naczelny Inspektor Pojazdów João de Alencar Guimarães, wydał rozkaz, by został zbadany stan zdrowia szoferów i innych pracowników kierowcy, automatycznego ruchu. Badanie lekarskie są przeprowadzane w Prawniczym Gabinetie Lekarskim, w przeciągu miesiąca lipca. Badaniom tym, podlegają nie tylko woźnice samochodów z profesji, lecz także amatorzy.

#### „Sarmata“.

Ostatni numer Sarmaty wykazuje jasno, że talenty rozwijają się w miarę pisania. Nowelki i opisy naszych najmłodszych pisarzy, zyskują na barwności i wykazują zarazem, coraz większy postęp. Składamy życzenia ale zarazem zwracamy życliwą uwagę, by nie ustawać w pracy.

#### Miejscowa prasa włoska o Polsce.

Patria Fascista, umieściła bardzo życzliwy dla Polski artykuł z powodu pobytu p. Ministra dra Grabowskiego i Marszałka dra Szymańskiego w Kurytybie. Również znany publicysta, dr. Franciszek Stobbia, daje nam w jednym z numerów recenzję, świeżo przetłumaczonej na język włoski, powieści «Popioły» arcydzieła przedwcześnie zmarłego mistrza Stefana Żeromskiego.

#### Niebezpieczny nauczyciel zbrodni.

Pewien chłopak z bardzo dobrej i znanej rodziny, nie mający zbytej ochoty do nauki, został umieszczony w jednym z magazynów, przy Placu Muniypalnym, by poduczyć się nieco handlu. Pewnego razu, gdy właściciel nie znajdował się w sklepie, zjawił się tam szofer José Jacomasi, znany pod nazwiskiem Pepé i zdołał namówić niemądrego chłopca, aby mu dał parę skarpetek. Następnie zdołał wydłubić parę krawatek od nieroztropnego młodzieńcyka. Gdy właściciel sklepu, poznał się na przewierstwach, a chłopak nie chciał mu dać wyjaśnień, kupiec oddał naturalnie, tak niesumiennej osobie, w parę dni później, przewrotny szofer, spotkawszy chłopca na ulicy, namówił go do popełnienia różnorodnych kradzieży. W domu pani Guillerminy Lopes, matki dra Artura Lopes Promotora przy tutejszym trybunale, młodociany złodziej ukradł złoty zegarek wartości 2:400\$000. W wielu domach popełnił szereg znaczących lub drobniejszych kradzieży. Wreszcie por. Aroldo Bezerra usłyszał w swym pokoju podejrzany szmer i wszedłszy niespodziewanie złapał małego przestępcę z papierośnicą metalową

w ręku. Odstawiony na policję chłopak, wyznał szczerze swe przewinienia, a natychmiast zbrodniczy szofer został uwięziony. W domu jego znaleziono na stojące przedmioty, owoc kradzieży, sprowadzonego na złe ścieżki małoletniego chłopaka: aparat fotograficzny, pięć sztuk materjału, jeden zegarek złoty wartości 2:400\$ jeden zegarek złoty wartości 1:900\$, zegarek, bransole-kę, wartości 800\$, płaszcz skórzany, płaszcz z gabardyny, jedną zarzątkę z czarnego sukna. Wiele towaru skradzionego zdołał już spieniężyć nieuczciwy szofer, a pozostał wydał gotówką 2:000\$, Mały złodziej otrzymał z tego łupu za ledwie 120\$000 a za kradzież złotego zegarka, wartości 2:400\$ został wynagrodzony pięciomilijarsowym papierkiem. Obydwuch przestępców policja zatrzymała, celem wymierzenia im kary, lecz w tym wypadku byłoby słuszną rzeczą ukarać surowo kusiciela, a małoletniego chłopca, oddać pod wpływ moralnych ludzi, by mógł stać się jeszcze dzielnym i użytecznym członkiem społeczeństwa.

#### Pożar.

W dniu 19-go czerwca, nad ranem wybuchł w domach położonych przy naszej najpiękniejszej ulicy, Avenida João Pessoa, a oznaczonych liczbami 22 i 24, groźny pożar, który został wysiłkiem straży ogniowej zlokalizowany i pokonany. Nasz rolnak, p. Stanisław Oldakowski, którego kawiarnia i cukiernia leży tuż przy uszkodzonych płomieniami budynkach, szczęśliwie uniknął kłeski pożogi, tylko nieznaczne szkody ponosił przez wodę, której strażacy nie szczęśliwie. Ogień wybuchł w domu obok Oldakowskich, a nie jak to niektóre dzienniki opisywały w cukierni pp. Oldakowskich

#### Poszukuje się „interesujących panien“.

Według telegramu szefa policji z Santa Catharina, Kurytyba ma zaszczyt gościć w swych murach, dwie obiecujące piękności, pannę Gertrudę Mueller i Zofię Leicht, które przywłaszczyły sobie kwotę 4:500\$000, oraz wiele przedmiotów damskiej toalety, co zresztą jest rzeczą naturalną, gdyż w drodze należy występować z należytym przepychem. Damy te odjechały ze stacji Jaraguá, do naszego grodu. Obie dziewczynki (?) są wcale niczego blondynki, z niebieskimi oczkami, liczące około 20 lat, jedna chuda jak tyka, a druga o przyjemnie pulchnych kształtach. Władze policyjne z Stanu S. ta Catharina, mając nieposkromioną ochotę poznania się bliżej z temi interesującymi osobami, proszą wszystkich, którzyby mieli sposobność spotkania się z takimi niewiastami, o zawiadomienie władz policyjnych.

#### Małoletni chłopak torturowany za przyzwoleniem ojca

Doszło do wiadomości władz policyjnych, że w części miasta zwanej Villa Isabel, w domu przy ul. Ignacio Paulo 1. 130, własności Arthura de Vasconcellos, jest zamknięty, a w dodatku maltretowany nieletni chłopiec. Delegat Obyczai w towarzystwie agentów, udawszy się do wskazanego domu, rzeczywiście znalazł tam zamkniętego nieletniego Mikołaja Jacynowskiego, syna Piotra. Małżonka Artura Vasconcellos dała policji wyjaśnienia, że chłopak ukradł pewną sumę pieniędzy i usiłował uciec. Po porozumieniu się z ojcem Mikołaja, za jego pozwoleniem, uwięziono go. Wobec tego, policja zabrała ofiarę czulego ojca, oddając ją w ręce sądzogomaleoletnich.

### Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dziękuje uczestnikom I-go Sejmiku.

Zarząd Centralnego Związku Polaków otrzymał z Konsulatu R. P. w Kurytybie list z następującej treści:

«Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szańownego Zarządu Centralnego Związku Polaków, że Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyraża podziękowanie uczestnikom Pierwszego Sejmiku Polaków w Brazylii za depeszę holdowniczą, nadesłaną z okazji tego Sejmiku.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej

(-) Kazimierz Downarowicz.»

#### Co zrobić, jeżeli buciki zaciasne?

Jeżeli kogo trzewiki cisną, nie można myśleć ani o pracy, ani o zajęciu. To wie nawet najmniejsze dziecko! Wobec tego faktu, Bat'a wysiła już od kilku lat swój potężny umysł przemysłowca, by w jego zakładach wykonywano jak najwygodniejsze obuwie. Bat'a poświęca się z całym zapalem studjom nad nogą ludzką, gdyż jest rzeczą konieczną, by trzewiki były jak najwygodniejsze, a stosownie nawet dla nóg najdelikatniejszych, najwięcej odczuwających każdy ucisk. W magazynie Bat'a jest oddział, który poświęca się najtroskliwiej pielęgnowaniu nóg, czyli tak zwanej pedikurze. Jeżeli ktoś ma bardzo wrażliwe nogi, niech się zwróci z całym zaufaniem do naszego magazynu w Kurytybie, ul. 15 de Novembro, lokal 420, gdzie dozna jak najlepszej pielęgnacji. W tym wypadku będzie można swobodnie chodzić, trzewik nie będzie gniótł i w ten sposób będzie się można poświęcić pracy. Czy to nie ogromna ulga dla każdego? Następnie niech każdy kupuje oryginalne obuwie wyrobu Bat'a, a napewno zostanie sam, jak i jego synowie, wnuki i prawnuki naszymi klientami.

BAT'A. Rua 15 de Novembro 420 — Telefon 272.

### Z całego świata.

#### Polka obrabowana w Berlinie.

Według wiadomości z Berlina, przykry wypadek spotkał w tem mieście pewną Polkę (prasa niemiecka nie podaje jej nazwiska). Dziewczyna, która wracała z Brukseli do Częstochowy, gdzie miała wyjść wkrótce za mąż, wzięła ze sobą większą kwotę, zaszczędzoną w Belgii, gdzie pracowała jako koronczarka. W Berlinie poznała na dworcu kolejowym małżeństwo, które zaofiarowało się z pomocą nie umiejącej ani słowa po niemiecku dziewczynie. Wdzięczna za pomoc, przyznała się z całym zaufaniem do posiadanych oszczędności. Nieznajomi przyrzekli, że przenocują ją w swoim mieszkaniu.

Nazajutrz małżeństwo odpuściło ją na kolej, zakupiło bilet jazdy i umieściło w wagonie. Tutaj dopiero okazało się, że pociąg, w którym umieścili dziewczynę, prowadzi nie do Polski, lecz do Hamburga. Dopiero urzędnicy kolejowi umieścili ją w pociągu do Berlina, gdzie dziewczyna doniosła o wszystkim policji. Okazało się, że nieznamy jej opiekun ukrał jej kosz z bielizną i oszczędnościami.

Nieszczęśliwa dziewczyna nie mogła z powodu nieznajomości języka podać adresu złoczyńców, których policja daremnie poszukuje. Była ona tak przybita tem, że praca wielu lat, spędzonych na obczyźnie, poszła na marne, a powrót do ojczyzny uniemożliwiony, że usiłowała na policji popełnić samobójstwo.

### Polka bohaterka procesu w Paryżu

Londyński dziennik donosi, że przed sądem paryskim odbywa się rozprawa przeciwko ilustrowanemu pismu francuskiemu oskarżonemu przez pewną elegancją Polkę, znaną dobrze w całym towarzystwie paryskim, o pomieszanie niewłaściwe fotografji.

Dama ta skarży «magazyn» o 120.000 franków odszkodowania na tej podstawie, że fotografja zamieszczona w piśmie szkodzi jej reputacji. Przed kilku miesiącami dama ta była na wyjazdach w Los Angeles i mieszkała w hotelu, na którego dachu znajdowała się pływalnia. Hotel ten odwiedziła pewna feletjonistka francuska, która opisywała wrażenia ze swej podróży amerykańskiej. Feljetonistce tej wręczył właściciel hotelu szereg fotografji, m. in. jedną niezwykle miłą dla oka scenę z kąpielą słoneczną. Na scenie tej figurowała też owa Polka w kostjumie mocno niedostatecznym...

W kilka tygodni potem pojawiła się w jednym z paryskich pism fotografja pt. «Dwie ładne dziewczynki na Rivierze». Jedną z tych dziewcząt była właśnie owa piękna Polka, którą poznali wszyscy jej znajomi paryscy. Obecnie dama ta wnosi skargę przeciw pismu o uwłaczanie jej czci przez przedstawienie na fotografji, o której wcale nie wiedziała.

Wspomniany dziennik nie podaje przez dyskrecję nazwiska owej pięknej Polki.

#### Kto finansuje Hitlera?

Skrajnie nacjonalistyczny ruch t. zw. narodowych socjalistów niemieckich, pod wodzą A. Hitlera, jest — jak to już niejednokrotnie wykazano — dosyć cudaczną mieszaniną hasel radykalnych pod względem narodowym i społecznym. Jako pewna odmiana socjalizmu głosi on walkę z ustrojem kapitalistycznym, co mu atoli nie przeszkadza w praktyce jaknajściślej współpracować i ochraniać właśnie największych kapitalistów, jakimi są przedstawiciele żelaznego, a właściwie wojennego przemysłu niemieckiego. Poprostu jest przez nich finansowany.

Pod tym względem zamieszcza pismo niemieckie «Rheinische Zeitung», wychodzące w Kolonii nad Renem, sensacyjne informacje na temat olbrzymiej, bo przeszło milion złotych wynoszącej subwencji, którą Hitler ostatnio otrzymał od tak zw. Związku przemysłu górniczego w Essen. — Odnosiła uchwała zapadła przed kilku tygodniami na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy górniczych w Essen, pomimo sprzeciwu niektórych z nich, którzy podkreślali, że burokracycki i anty społeczny program Hitlera uniemożliwia im głosowanie za subwencją.

Na to — wedle wspomnianego źródła — uspokojono oponentów uwaga, że «program Hitlera jest programem, ale zarząd Związku przemysłu górniczego posiada dostateczne gwarancje co do istoty ruchu hitlerowskiego».

Na zgromadzeniach atakuje się kapitalistów, a po cichu inkasuje się od nich zapomogi. Ponieważ zaś kwoty te są bardzo znaczne, więc nic dziwnego, że A. Hitlerowi nigdy nie braknie pieniędzy, a jego biura, a właściwie twierdza w Monachjum, jest pod każdym względem luksusowo urządzona.

#### Wichura

##### wyrzuciła pociąg z szyn.

W Moorhead, w Stanie Minnesota (Am. Pón.), szalał gwałtowny tornado.

Wichura zaskoczyła pociąg kolejowy na linii Northern Pacific i wyrzuciła siedem wagonów z szyn. Jeden podróżny został zabity, a trzydziestu odniosło rany.

### Premjer Prystor

#### uczy urzędników warszawskich wczesnych godzin urzędowania.

Urzędnicy prezydium Rady Ministrów powitali wiadomość o mianowaniu min. Prystora premerem z wielkim strachem. Nowy premjer bowiem na wszystkich poprzednich stanowiskach wyrobił sobie opinię człowieka wstającego bardzo wcześnie i rozpoczynającego urzędowanie punktualnie o godz. 8 ej rano.

Częste inspekcje min. Prystora oraz irytująca punktualność, dały się we znaki poprzednim jego współpracownikom, a obecnie naczelnym urzędem rządowym do słownie świeci przykładem, gdyż obecnie, dzięki nowemu premjerowi, urzędowanie rozpoczyna się wcześnie rano.

### Prasa paryska

#### o zmianie rządu w Polsce

Niektóre dzienniki paryskie, podając wiadomość o zmianach w składzie gabinetu polskiego, korzystają z sposobności, aby obszernie omówić położenie polityczne Polski.

Według dziennika «L'Avenir», obecny krótkotrwały kryzys gabinetowy, rozwiązany tak szybko, jest tylko etapem w ewolucji obecnego rządu. Marszałek Piłsudski postanowił przeprowadzić reformę konstytucji i dąży do tego systematycznie. Obecne zmiany w rządzie są nowymi posunięciami w tym kierunku.

«Figaro» wypowiada się mniej więcej w tym samym duchu. Jeszcze jedna dziedzin — pisze dziennik — której Marsz. Piłsudski nie chce z rąk wypuścić, to kierownictwo obrony narodowej. Polska, położona nad Wisłą, pomiędzy Niemcami a Rosją, znajduje się w położeniu rzeczywiście trudnym, które zmusza ją do nieustannej dbałości o własne bezpieczeństwo. Marsz. Piłsudski wie dobrze, że należy zwracać baczną uwagę zarówno w kierunku Berlina, jak i Moskwy. Zagadnienie to jest bardzo delikatne i właśnie dlatego wziął je na siebie Marsz. Piłsudski. Stanowiska swego nie opuszczał on z małymi przerwami ani na chwilę.

### MANIFESTACJE AMERYKI

#### na cześć Polski na wystawie kolonialnej w Paryżu.

Na wystawie kolonialnej w Paryżu otwarto pawilon Stanów Zjednoczonych. Uroczystość otwarcia tego pawilonu miała poniekąd charakter manifestacji polskiej. Rząd amerykański zwrócił się mianowicie do Biblioteki Polskiej w Paryżu z prośbą o udzielenie mu na czas wystawy pamiętek po Kościuszcze i Pułaskim, które rozmieścił w głównych salach «Domu Waszyngtona».

Na ścianach sali, gdzie odbywała się uroczystość otwarcia, zawieszono portrety Waszyngtona, Lafayette'a, Jeffersona, Pułaskiego i Kościuszki.

W hallu obok dwóch sztandarów amerykańskich, powiewała także chorągiew Legjonu polskiego. W innych salach rozmieszczono szereg pamiętek polskich, ilustrujących doniosłą rolę, jaką odegrali Pułaski i Kościuszek w czasie walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Organizatorzy wystawy zaprosili na uroczystość otwarcia takowej Franciszka Pułaskiego, jako potomka Kazimierza Pułaskiego,

# „Der Polack muss raus aus Oberschlesien“

## Wśród huraganu okrzyków i oklasków oświadczył pułkownik von Marklowski (renegat).

Obok głównych manifestacji antypolskich Stahlhelmu, zwołano na t. zw. dwunasty dzień żołnierzy frontowych do Wrocławia, doszły do skutku liczne manifestacje w miastach okolicznych, w szczególności zaś w Oleśnicy, gdzie defiladę przyjmował b. «następca tronu» August Wilhelm, przed którym stanęło w oryndku około 10.000 bojówkarzy z Brandenburgji.

Jako jedno z najczuchwalszych przemówień, wymieniają pisma mowę plk. v. Marklowskiego (renegata!), który między innymi oświadczył, że ten dwunasty zjazd Stahlhelmu jest dopełnieniem miary i dowodem pogotowia narodowego Niemiec. — Wśród niemiłkających oklasków użył przytem groźby, wyrażonej w tytule, t. j. — «Der Polack muss raus aus Oberschlesien», a zawierającej zapowiedź, iż Polacy muszą być z Górnego Śląska wyrzuceni.

Niemniej jednak stwierdza prasa, że demonstracja Stahlhelmu na Górnym Śląsku właściwie nie dopisała. Wbrew zapowiedziom, nie zdolano sprowadzić obliczanej liczby 150—180 tysięcy bojówkarzy, lecz znacznie mniej. Pewne oznaki wskazują też, że poszczególne drużyny były pośpiesznie i na gwałt klecone, albowiem w szeregach Stahlhel-

mu, który rzekomo liczy przeszło milion członków, od pewnego czasu istnieje odpływ, głównie na rzecz Adolfa Hitlera, który ma coraz więcej pieniędzy — a także powiększają się szeregi bojówek komunistycznych.

Uwagę zwrócił również fakt, że główne przemówienie naczelnika Stahlhelmu Seldtgo, prócz mętnej frazeologii, niczego nie przyniosło, a pod względem programowym przedstawiało się właściwie bardzo ubogo. Piornował przeciw traktatowi wersalskiemu i Polsce, głosił konieczność rewizji granic, ale to są rzeczy stare, które nie działają na nas. Nie wypowiedział się w żadnym kierunku pod względem gospodarczym, konkretne były tylko do pewnego stopnia jego postulaty polityczne, a mianowicie t. zw. plan dwuletni, który ma polegać na wymuszeniu plebiscytu w Prusiech, obaleniu tamtejszego rządu i wywalczeniu wyboru nowego prezydenta państwa w miejsce Hindenburga.

Prasa umiarkowana protestuje przy tej sposobności przeciw gwałtom bojówek Stahlhelmu i przeciw sprowadzaniu zajęć z policją, wskutek czego są zabici i ranni zarówno wśród urzędników policji, jak i przygodnej publiczności.

# Bryzgi wściekłości i oszczerstw przeciw Polsce.

Berlin. — Na stadionie wrocławskim odbył się w ramach manifestacji stahlhelmowskich obchód rocznicy bitwy morskiej pod Skagerrakiem.

Do zebranych przemówił przewodca Stahlhelmu Dusterberg podkreślając z naciskiem, że w chwili tego zwycięstwa, Niemcy pamiętać powinni również o swoim cesarzu, przebywającym na wygnaniu, któremu flota niemiecka zawdzięcza swe powstanie. Stahlhelm żąda przywrócenia zupełnej suwerenności militarnej narodowi niemieckiemu. Niemcy mają do tego pełne prawo moralne.

Następnie mówca zarzuca Polsce, że czeka ona tylko na okazję(!), żeby oderwać terytorja niemieckie od Rzeszy. Również i Czechosłowacja wywiera nacisk na żywił niemiecki. Na Litwie, w Polsce, Czechosłowacji, Włoszech, Francji, Belgji i Danji mniejszość niemiecka żyje — według słów mówcy pod uciskiem(!).

Godzina wyzwolenia Niemiec wybije, jeśli cały naród niemiecki pozostanie wierny swej idei przewodniej.

W czasie przemarszu oddziałów stahlhelmowców w kilku punktach miasta doszło do poważnych starć z komunistami i socjalistami, którzy wbrew zakazowi policji usiłowali demonstrować. Policja zmuszona była

do użycia pałek gumowych. Starcia powtarzały się również w czasie powrotu manifestantów, jeden z manifestantów.

### Stahlhelm i... „konsekwencje“!

W czasie przyjęcia, urządzonego w hotelu Savoy we Wrocławiu przez zarząd naczelny Stahlhelmu dla gości honorowych, obecni byli m. in. następca tronu z małżonką, ks. pruski Ludwik Ferdynand oraz generałowie Mackensen, v. Seeckt, Luettwitz.

Na przemówienie powitalne przywódcy Stahlhelmu Dusterberga, odpowiedział gen. Mackensen, wskazując na to, że program Stahlhelmu oparty jest na aktywności. Stahlhelm pozostał wierny — zakończył mówca — swoim zasadom również i wtedy, kiedy trzeba będzie wyciągnąć... konsekwencje z obecnego położenia Niemiec.

### Napisy wierno-poddające.

Prasa hugenbergowska obszernie opisuje ostatnie manifestacje Stahlhelmu, urządzone w Oleśnicy, miejscu zamieszkania b. kronprinza. Dzienniki wskazują z naciskiem na to, że manifestacja odbyła się w okolicy odległej o 20 km od granicy polskiej. Na samychodach, wiozących Stahlhelmowców, widniały napisy wiernopoddające dla b. domu panującego w Niemczech.

## TYSIĄC KOMUNISTÓW

### uczy się na gwałt języka hiszpańskiego

Jak donoszą z Moskwy, Sowiety zorganizowały masowe kursy języka hiszpańskiego, na które przyjęto 1.000 komunistów. Mają oni w ciągu pół roku nauczyć się języka nowej republiki i udadzą się dla agitacji na półwysep Iberyjski. Nauka w tym zbiorowym instytucie odbywa się bardzo forsownie i trwa po 7 godzin dziennie.

### Straszliwy bilans burzy nad Walją

Nad Walją (Anglja) przeszła gwałtowna ulewa z piorunami, która pochłonęła trzy ofiary w ludziach. Wicher zniszczył trzy obozy wojskowe. Osiem rzek weszło i zatopiło ogromne przestrzenie. Wiele domów spaliło się od piorunów.

W Bleanavon była powódź na ulicach tak gwałtowna, że porwała pewnego mężczyznę, którego zwłoki znaleziono później o kilkaset metrów od miejsca wypadku.

# Cała szkoła pruska na usługach idei rewizji granic.

## Jednomyslna uchwała dyrektorów szkół pruskich.

Jak donoszą z Królewa, odbyły tamże doroczny zjazd Związku dyrektorów szkół, do którego należą niemal wszyscy kierownicy szkół dzielnic pruskiej przemienił się w olbrzymią manifestację polityczną. Po przemówie przewodniczącego zjazdu, dyrektora Luchego z Berlina, przyjęto jednomyslną rezolucję tej treści, że niemieckiemu ma pozostać wszystko, co jest niemieckiem, a wrócić do niemieczyzny wszystkto, co było w posiadaniu Niemiec.

Jednomyslnie przyjęto również «rezolucję wierności» z krajami zabraniami Niemcom, przyczem wypowiedziano przeświadczenie,

że młodzież niemiecka nigdy nie zapomni o oddzielenych rodach, pomna wezwaniu umieścić czołemu na pomniku plebiscytowym w Malborgu, że «ten kraj pozostanie na wieki niemieckim».

Te polityczne enuncjacje zjazdu dyrektorów szkół pruskich dowodzą, jaki nastrój panuje w ich zakładach, a to pomimo tego, że wśród teoretyków niemieckich nie brak głosów tego rodzaju, iż cała szkoła niemiecka zamiast solidnej pracy wychowawczo-naukowej, stanęła teraz na usługach propagandy politycznej i czynnej walki, co oznacza obalenie podstaw wychowania.

# Prowokacje Stahlhelmu obudziły czujność we Francji.

Paryż — Manifestacje Stahlhelmowców wywołały w prasie obszerne komentarze. Organa nacjonalistyczne atakują z tego powodu akcję porozumienia z Niemcami.

Dziennik «L'Action Francaise» oświadcza, że członkowie Stahlhelmu powinni się znaleźć w Polsce w obozie koncentracyjnym pod dobrą strażą, gdyż będąc na wolności, niczego dobrego nie przygotują ani dla Polski, ani dla Francji, ani dla Europy.

Dzienniki lewicowo-nie gwałtownie atakują Stahlhelmu, zmuszone są jednak przyznać, że manifestacje te oddały Niemcom

niedźwiedzia przysługę. Większość pism zaznacza, że wystąpienie Stahlhelmu było niewłaściwe.

«Le Journal» pisze: Gdy by ty Stahlhelmowców prowokacyjnie wybijał takt, zmuszeni jesteśmy pomyśleć o bezpieczeństwie. Niedawno jeszcze słyszano ten tupet nad brzegami Renu, a dzisiaj nad Wisłą. Niechaj Niemcy jedynie do siebie mają pretensje, gdy przekonają się, że tym sposobem nie przyczynią się do uzyskania pomocy finansowej, która jest im bardzo potrzebna do zlikwidowania kryzysu gospodarczego.

# Hitlerowcy gdańscy żądają marszu Reichswehry = Gdańsk

Gdańsk. — Bawił w Gdańsku jeden z czołowych niemieckich przywódców hitlerowskich Goering, poseł do Reichstagu niemieckiego, który na zebraniu publicznie wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące stosunków partji hitlerowskiej do obecnego senatu.

Stanowisko to, ograniczające się jedynie do poparcia rządu, a nie brania w nim czynnego udziału, jak wykazał przebieg ostatnich obrad w Genewie, jest najzupełniej usprawiedliwione.

W razie wydania przez senat gdański zakazu noszenia mundurów, narodowi socjaliści natychmiast odmówią senatowi swego poparcia i przez to samo senat obecny będzie musiał natychmiast upaść.

Przedstawicielom prasy Goering również złożył oświadczenie w powyższym sensie, zaznaczając jednocześnie, że uważa, iż zakaz noszenia mundurów jest obrazą powagi niemieckości i osłabieniem niemieckiego ducha odporności w Gdańsku (!), co ma się przyczynić do zwiększenia nacisku na parlament.

Pozatem zakaz noszenia mundurów wywoła ze strony narodowych socjalistów dążenie wszelkimi środkami do doprowadzenia do nowych wyborów do sejmiku gdańskiego.

Oświadczenie ze strony prasy wywołało oczywiście obszerne komentarze.

I tak «Danz. Neueste Nachr.» nawiązując do ostatniego oświadczenia organu hitlerowskiego, domagają się marszu Reichswehry niemieckiej na Gdańsk (!), oraz połączenia sprawy mundurów z patriotyzmem niemieckim, zaznacza, że hitlerowcy nie tak dawno znaleźli się na terytorjum Gdańska, gdy tymczasem Gdańsk nigdy nie tracił swego niemieckiego charakteru, który może hitlerowcom służyć za przykład.

Wielką rzeczą na ręce socjalistom.

Kończąc swe uwagi pismo stwierdza, że przybyły z Niemiec poseł Goering, mimo, że jest mężem zaufania Hitlera, jednakże stosunki gdańskie zna powierzchownie i tembardziej musi traktować je w sposób obiektywny (?). Zakaz noszenia mundurów — zdaniem dziennika — będzie musiał dotyczyć wszystkich organizacji partyjnych w Gdańsku, jak również i wszystkich cudzoziemców.

«Danz. Alg. Ztg.» ogranicza się do stwierdzenia, że w związku z przebiegiem obrad genewskich odpowiednio zarządzenia będą musiały być wydane i wszyscy stawiający wysoko interes państwa będą musieli podporządkować swoje interesy partyjne.

«Jednak — zaznacza dziennik — wszelkie debaty na temat noszenia mundurów są grubo przedwczesne».

Centrowa «Danz. Landes Ztg.» wywodzi uzasadnienie konieczności zastosowania się do założeń Ligi Narodów i uważa, że wszelkie sprzeciwy pod tym względem nietylko nie ułatwiają sytuacji, lecz w znacznym stopniu ją utrudniają, stwarzając poza trudnościami wewnętrznymi również niebezpieczeństwo zewnętrzne-polityczne, za które sami hitlerowcy ponosić będą musieli całkowitą odpowiedzialność.

# Wielka debata nad polityką zagraniczną w izbie francuskiej.

## Sprawy górnośląskie przedmiotem sporu między Francjini-Bouillonem a Briandem.

Dnia 27-go maja miała miejsce w Izbie francuskiej wielka dyskusja nad polityką zagraniczną, która przybrała wręcz sensacyjny obrót.

Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi, wszedł na trybunę poseł Francjini-Bouillon i w wielkim przemówieniu poddał ostrej krytyce politykę Brianda i jego decyzję pozostania na sta-

nowisku ministra spraw zagranicznych.

Przedewszystkiem — mówił Francjini-Bouillon — Briand popełnił niezwykle ciężki błąd, traktując sprawę Anschlusu w Genewie tylko z punktu widzenia gospodarczego, kiedy w 80 procentach jest to sprawa polityczna. Oświadczenia niemieckie i austriackie, że prace przygotowawcze nad Anshlussem pozostają odroczone aż do decyzji Trybunału Haskiego są nieszczerze i mówca uważa je za komedję.

Austria nic Francji nie dała, a dostaje od Francji 150 mln. dolarów zsygłów. Francja w dalszym ciągu udziela pożyczek całej Europie, podczas gdy prawa francuskie są kwestjonowane przez tych nawet, którzy korzystają z francuskiej ofiary.

Ala jest jeszcze drugi wielki błąd Brianda. — Mianowicie wyjechał on o dzień wcześniej z Genewy i wskutek tego sprawa górnośląska została odroczone na wniosek m'n. Curtiusa aż do jesieni, a w dwa dni potem manifestowało 20.000 Stahlhelmowców nad granicą polską. Za pół roku — mówił dalej Francjini-Bouillon — zbierze się Liga Narodów i ma obradować o sprawach śląskich po owej prowokacyjnej manifestacji!

Wiceminister François Poncet zabiera w tej chwili głos i tłumaczy się, że popierał barzo silne stanowisko Polski na sesji genewskiej.

Francjini Bouillon mówił dalej: Henderson został prezesem konferencji rozbrojeniowej. Henderson to przedstawiciel II. Międzynarodowój, która wyznaje za sadę, że naprzód ma zostać przeprowadzone rozbrojenie, a potem dopiero załatwiona sprawa bezpieczeństwa.

Jest jeszcze trzeci wielki błąd, popełniony przez Brianda. Curtius gratulował w Genewie państwu, które przystąpiło do aktu generalnego arbitrażu, a zaraz potem zaznaczył, że Niemcy nigdy do tego paktu nie przystąpią.

Istnieje więc jasna sytuacja. Nie mamy we Francji ministra spraw zagranicznych, ale mamy szefa kartelu lewicowego. (Wielkie poruszenie w Izbie)

Francjini Bouillon mówił dalej: Werhal był za głosowaniem przeciw polityce zagranicznej Brianda, ale premier Laval, który oświadczył się przeciw Briandowi, stał się potem hipokrytą i popierał go.

Wywiązuje się ożywiona dyskusja pomiędzy premierem Lavalem a Francjini-Bouillonem. Laval protestuje przeciwko wyrażaniu się mówcy. Ten jednak mówi dalej:

Manifestacja na dworcu Lyońskim dla Brianda po jego powrocie z Genewy była przez Brianda przygotowana. Usiłuje się zarzucić większości Izby wojowniczość. Lewica proklamuje dla siebie wyłączenie polityki pokojowej. To są rzeczy niedopuszczalne.

Natychmiast po przemówieniu Francjini Bouillona oświadcza Briand, że chce odpowiedzieć i w dłuższym przemówieniu zaznacza:

Nie zostałem wprowadzony prezydentem republiki francuskiej, ale pocieszam się myślą, że w pałacu Elizejskim będzie siedział dobry Francuz, który kocha swój kraj. Dał już teo liczne dowody, oraz jest głęboko przywiązany do instytucji republikańskich.

To zręczne oświadczenie Brianda wywołuje huczne oklaski w całej Izbie.

W dalszym ciągu broni się Briand przeciwko Francjini-Bouillonowi i zaznacza, że nie ograniczył się do gospodarczego rozpatrywania sprawy Anshlusu w Genewie, ale uwzględnił też punkty widzenia polityczne i prawne.

(Dok. na str. 10-6j)

# Z Pobytu w Paranie Pana Posła D-ra Tadeusza Grabowskiego, Upełnomocnionego Ministra R. P. Przy Rządzie Brazylijskim

## Uroczyste przyjęcie Dostojnych Gości w Castro.

(Ciąg dalszy z numeru 26-go «Gazety Polskiej».)

Lecz jak to mówią, że po smutku następuje radość, tak samo i my ucieszyli się, gdy już dnia 18-go ukazało się słońce na niebie i droga zaczęła się obsuszać a gdy już dnia 19-go zaraz z rana słońce oznajmiło dzień pogodny, nastąpiła w naszych sercach radość. — Tegoż dnia o godzinie 2-jej i 20 minut, pociąg z Ponta Grossa, przywiózł Dygnitarzy na stację kolei Castro. Peron stacyjny był wypełniony publicznością tak polską jak i brazylijską. Zjawili się osobiście na stacji p. Prefekt municypalny Major Octavio Novaes, Sędzia Dr. Aluiz Costa Barros, probosz Joao Lona i wielu innych a tak samo i delegacja reprezentująca Kolonię polską. Orkiestra cywilna miejska, którą p. prefekt posłał na stację, odegrała kilka hymnów. Po najserdeczniejszym przywitaniu, Przedstawiciele naszej Ojczyzny Pan Poseł Dr. Tadeusz Grabowski i Pan Konsul Downarowicz, oraz kapitan Blasi aju-tant Pana Ministra, p. K. K. Jeziorowski, prefekt miasta, sędzia Dr. A. Barros i wielu innych, udali się na kolonję Santa Leopoldina, gdzie już oczekiwali licznie zgromadzeni Polacy. Przed budynkiem Towarzystwa i szkoły polskiej, w bramie tryumfalnej, wypisanemi dużemi literami «Witamy Najdostojniejszych Gości», orkiestra

wojskowa 5-go pułku kawalerji, odegrała hymny narodowe a następnie, przez członka T-wa, Wojciecha Wsółka, w imieniu Towarzystwa przywitał, w kilku serdecznych słowach, Najdostojniejszych gości.

Po wstępnych przywitaniach nasi Goście weszli do sali, gdzie na scenie, pięknie przystrojonej kwiatami i sztandarami polskim i brazylijskim, oczekiwała już nasza nauczycielka pani Apolonia Federowicz, z liczną dziatwą szkolną. Po odśpiewaniu hymnu polskiego i brazylijskiego i piękną mową powitalną przez dziewczynkę szkolną Leosię Niska, wręczyła piękny bukiet kwiatów panu Ministrowi. Zaczęły się deklamacje i śpiewy patryjotyczne w języku polskim i brazylijskim, gdzie były przeplatane hucznymi oklaskami.

Oprócz deklamacyj i śpiewów, dziatwa szkolna odegrała parę krótkich komedijek amatorskich, tak w polskim jak i w brazylijskim języku, gdzie nasi goście wraz z publicznością zgromadzoną na sali śmiali się serdecznie. Zaznaczyć musimy, że nasza nauczycielka, pani Apolonia Federowicz, sprawiła nam bardzo wielką niespodziankę, bo z pewnością nasi Dostojni Goście jak i my tu wszyscy, nie spodziewaliśmy się, ażeby nasza pani nauczycielka tak potrafiła wyuczyć naszą dziatwę, tak, że wszyscy obecni na sali zostali zachwyceni. Po skończonych przedstawieniach dziatwy, Pan Poseł, naprzód w polskim a potem w brazylijskim języku, pię-

kną mową serdecznie dziękował zebranym za przyjęcie i równocześnie miłe witał dziatwę szkolną. Opowiedział nam też dużo ciekawych rzeczy o naszej kochanej Polsce i obiecał nam troskliwą i szczerą opiekę nad nami, za co z góry dziękujemy oraz przyrzekamy, że w przyszłości i my będziemy gotowi na każde zawołanie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy końcu p. nauczycielka zaprosiła Dostojnych Gości na

herbatkę, a po której Reprezentanci R. P. rozmawiali uprzejmie z kolonistami, wypytując się o wszystkim co im dolega i dając im różne wskazówki.

O 7-jej wieczorem, Dostojni Goście wrócili do miasta, gdzie byli serdecznie przyjęci w gościnie u państwa Musiałowskich.

Przy kolacji byli także obecni: Prefekt, Sędzia, państwo Wincentowie Kupscy i nauczycielowie państwa Federowiczowie.

Po kolacji i po długiej pog-

dance serdecznej, nasi Goście udali się na spoczynek. Na drugi dzień, to jest w sobotę dnia 20-go, Dostojnicy, złożyli wizyty Prefektowi, Sędziemu i innym a potem zaraz po obiedzie Pan Minister, w towarzystwie Pana Konsula, kapitana Blasi'ego i p. Jeziorowskiego, wyjechali pociągiem do Iraty, zostawiając nam miłe wspomnienia.

W imieniu Polonji tutejszej  
ZARZĄD T-WA.

## Z życia Kolonij Polskich w Brazyliji.

### Agua Branca.

Nasza kolonja, znana d powodu zamożności i liczby mieszkańców, nie odgrywała pomimo tego dotychczas żadnej roli, w życiu towarzysko społecznym. Na szczęście zmieniło się to wszystko z przybyciem p. Konrada Sa-

dowskiego, w dniu 6-go maja b. r.

Za inicjatywą pana Sadowskiego, powstało u nas Koło Młodzieży «Junak», i rozpoczął się okres gier i ćwiczeń sportowych, jak n. pr. siatkówka. Nasze Towarzystwo liczy do dzisiaj 32 ch członków. Co niedzielę po południu rozgrywamy partje siatkówki, a starsi przychodzą gromadnie, przypatrzeć się, jak młodzi z entuzjazmem oddają się temu milemu sportowi. Z tego powodu żywimy nadzieję, że wszyscy młodzi z naszej kolonji wstąpią na członków do naszego Koła. W dniu 31-go maja, odbyły się pierwsze wybory członków Zarządu. Prezesem został wybrany p. Kazimierz Kasprzak a pan Jan Bojanowski sekretarzem. Na wniosek p. prezesa, wszyscy członkowie złożyli po milreisie i zarazem wysłaliśmy deklarację i pieniądze,

### Podziękowanie.

Wielce Szanowna Pani Halina Kossobudzka w miejscu

Z upoważnienia i w imieniu Domu Ludowego w Araukariji składam na ręce W. Sz. Pani D-rowej, jako dyrektorce Teatru Ludowego serdeczne podziękowania za bezinteresowny udział amatorów w przedstawieniu z okazji przyjęcia Pana Posła.

Za Dom Ludowy  
Stanisław Hessel

przystępując do C. Z. P. Przy tej sposobności, składamy serdeczne podziękowanie p. Władysławowi Olszewskiemu, za udzielenie nam na przeciąg 2-eh lat, bezpłatnie domu z przyległym placem dla członków Towarzystwa.

Czołem.

Za Zarząd  
sekretarz Jan Bojanowski.

### UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:  
1.)—Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.  
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemmy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.  
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.  
4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.  
5.)—Zołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.  
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Ludwika spojrziała na brata.  
— Nie rozumie cię — rzekła.  
— Nie bądźże taka dziwna — rzekł zniecierpliwiony, — pojedziesz ze mną jutro do stolicy, pokażę ci przyjemności wielkomięjskie. — Będziesz zdumiona.  
— Jechać? — ja? — zapytała zmęczonym głosem — to nie możliwe. Doktor zerwał się.  
— Wisiu! opamiętaj się! nie jesteś chora, — byłbym to zaraz zauważył. Czy myślisz, że ja nie wiem, że ty tego niedznika kochasz? Teraz ona zerwała się gniewnie.  
— Nie nazywaj go tak — rzekła ponuro — ani ja, ani Mania nie wierzymy w jego winę.  
Ruzyli ramionami.  
— O tem ja wiem lepiej — on jest mordercą, są na to dowody, — a ty pojedziesz ze mną do stolicy — przedstawię cię ekscelencyj.  
— Nie pojedę Arturze.  
Doktor zawrzał gniewem.  
— Nie chcesz? — krzyknął — Wisiu proszę cię, nie bądź dziecinna, wierz mi, że mam swoje poważne powody, że cię chcę wziąć do stolicy i wprowadzić w towarzystwo. Wyekwipowałem się stosownie. jutro wyjeżdżamy.  
— Nie.  
— To nie — brzmiało tak beznadziejnie, że doktor spojrział zdziwiony na siostrę. — I nie powiesz dlaczego nie chcesz jechać? — zapytał ostro.  
— Nie wolno mi, Doktorowi zdawało się, że nie słyszał.  
— Nie wolno ci?  
— Nie!  
Niepokój jego wzrastał.  
Wzgląd na tego niedznika nie pozwala ci?  
— Nie o niego chodzi — rzekła cicho — nie wolno mi opuszczać miasteczka.  
Doktor stanął jak wryty.  
— Nie powiesz mi, kto ci zabronił?  
Ludwika wstała pomału, oczy utkwiała w bracie — Władza — rzekła krótko i ostro.  
— Władza? zwarzjowałaś — krzyknął przerażony.  
— Życzylabym sobie zwarzjować — nie wiedziałabym o tem wszystkim.  
— Ależ Wisiu, na miłość Boską, co to znaczy?  
— Jest tak jak ci mówię — rzekła z przerażającym spokojem — mają mnie w podejrzeniu, że struła Kanieckiego — ja mam być jego zabójczynią.  
— Kto to mówi?  
— Radca sądowy prokurator Horyński.  
— To niesłychane — pójdę zaraz do niego powiem mu...  
Przerwał — zdawało się, że się zdradzi.  
Myśl, że jego własną siostrę posądzono, przyprawiła go do szaleństwa.  
— Wiem, mówisz w gorączce.

— Nie, nie, prawdę mówiłam, prawdę, mię mają za zabójczynię. Biedne dziewczę padło z placem na krzesło i płakało rzewnymi łzami. Doktor chodził z założonemi rękoma po pokoju i nie przeszkadzał jej.  
Gdy siostra przestała płakać, stanął przed nią.  
— Opowiedz mi Wisiu chcę wszystko wiedzieć.  
Nie potrzebował pytać.  
Głosem zrazu drżącym, potem spokojniejszym opowiedziała rozmowę swą z Horyńskim.  
Doktor słuchał z natężoną uwagą.  
Teraz otoczył ją ramieniem.  
— Wiem, ty jesteś niewinna — ja wiem przecie...  
Przerwał, bo siostra spojrziała na niego zdziwiona.  
— Skąd wiesz o tem, Arturze, przecie pozory są przeciwko mnie, musisz mię mieć za zabójczynię.  
Ugryził się w wargi.  
— Wiem, że moja siostra nie popełniła zbrodni — rzekł szybko zmieszany — jutro pojedę do sądu — nie...  
Znowu sobie przerwał, zdawało się, że cisnęły się słowa na jego usta, które musiał wyrzec mimowoli.  
Ludwika siedziała jak nieprzytomna na krześle, a on chodził po pokoju.  
Oto były skutki jego postępków.  
Aby rzucić podejrzenie na Jana, wsączył truciznę w usta trupa, a teraz to mści się na jego własnej siostrze.  
Stanął przed nią.  
Przyszła mu nowa myśl do głowy.  
Ludwiko — powiedz mi — skąd sędzia o tem wszystkim wie — to przecie dziwne.  
Młoda dziewczyna rozpaczliwie załamała ręce.  
— Nie wiem, może jakaś służąca.  
— Czy była przy tem, gdyś limoniadę przyniosła do pokoju?  
— Nie.  
— Ale w kuchni była, gdyś sporządzała trunkę?  
— Także nią.  
— Przypomnij sobie, Wisiu.  
— Przypominam sobie dokładnie — byłam zawsze sama.  
— Ach, pocóż się jeszcze pytam, przecie Mania musiała powiedzieć.  
— Nie ona, jest w oplakany stanie — od śmierci ojca i ucieczki narzeczonego nie wyrzekła ani słowa.  
Doktor kiwał głową.  
Nie pojmuję, idę natychmiast do Horyńskiego i spytam się kto mu to wszystko powiedział.  
— O Arturze, gdybym tak mogła umrzeć!  
— Będziesz żyć — odrzekł miętko — będziesz bogatą i szczęśliwą — mam świetne plany co do ciebie.  
Spojrzała na niego.  
Tak — żyć będziesz w blasku i świetności — dodał — i jeżeli cię teraz nie wezmę do stolicy, aby uniknąć rozgłosu, to pojedziesz ze mną drugi raz. Nieme podejrzenie musi przecie niebawem się rozwiać i wówczas czeka cię nagroda za te krzywdy.

### São Feliciano.

#### ECHA Z OBCHODU

140-letniej rocznicy 3-go Maja w kol. im. Adama Czartoryskiego w S. Feliciano.

(Dokończenie).

Uczmy się języka kraju, w którym mieszkamy, bo to nam potrzebne dla życia, ale nie zapominajmy języka ojczystego, bo dopóty Polakami jesteśmy, dopóki po polsku mówimy, czujemy i myślimy. Pamiętajmy również, że za tę Polskę, za tę polską mowę, którą niejednokrotnie przez głupotę czy też przez brak uświadomienia się pomiała — dziesiątki najlepszych synów Ojczyzny zawisło na szubienicy i wydeptało ślacz przez śniegi, aż hen na daleki Sybir, pędzeni przez ciemność do ciężkich robót kopalnianych. Cobyśmy powiedzieli tym duchom, gdybyśmy się wyparli i zapomnieli sprawy, za którą ginęli Trauguttowie, Krajewscy, Toczyscy, Mackiewicz, czy też chłopci podlasy? Bądźmy pomni na wszystkich, pilnujmy i pielęgnujmy swą mowę, starajmy się o ten przybytek, gdzie się tę mowę krzewi, polską szkołę na wychodźstwie. Możemy nie zgadzać się wzajemnie pod względem różnych zapatrywań, ale jeśli chodzi o szkołę — o sprawę polską, to każdy, jak jeden mąż, winien karnie stanąć w szeregu, jako równy z równym, jako brat z bratem. Zgadźmy się, miłujmy się wzajemnie, dbajmy o tę polską szkołę przez posyłanie do niej swych dzieci i regularne opłacanie za naukę. Jeśli tak postanowimy sobie w sercach naszych i postanowienie to wprowadzimy w czyn — będzie to najlepsze uczczenie twórców Majej Konstytucji.

Na zakończenie wnoszono ży-

wie okrzyki na cześć Polski, Piłsudskiego, Mościckiego, Brazylii, na cześć szkoły polskiej i na cześć rozsądka kultury, jakim jest każda szkoła wogóle. Program dzienny zakończono śpiewami: «Witaj majowa Jutrzenko», «Jeszcze Polska nie zginęła», «Hymno Nacional» i «Hymno da Bandeira». Podczas śpiewu przygrywała dęta orkiestra miejscowa pod kierownictwem p. Karola Muszyńskiego. Uroczystość zakończono wieczorem przedstawieniem dziecięcym p. t. «Złoty Sen», Ewy Szelburg Ostrowskiej, pięknej sztuczki patriotycznej, którą pod reżyserją kierownika kolegium odegrała dziesiątka aktorów. Mimo iż młodzi aktorowie występowali na scenie po raz pierwszy w życiu — to całość wypadła bardzo dobrze. Szczególnie dobrze oddały swe role postacie symboliczne: królowy Wandy, Jadwigi, Emilji Plater i dziewczęcia lwowskiego. Po przedstawieniu i deklamacjach zakończonych żywym obrazem, odbył się huczny bal. Pomimo że wstęp na przedstawienie był gratis — jednakże wóz dziesiątka zebrała od licznych gości kilkadziesiąt tysięcy, za które kupiła sobie 2 śliczne mapy Polski Romera, fizyczną i polityczną. Dziewczęta kolegium podczas uroczystości i przedstawienia, występowały w ładnych kostiumach, wykonanych pracowicie rękami miejscowych siostr zakonnych, które nie tylko, że uczą uczennice kolegium bezinteresownie pięknych i pożytecznych robót ręcznych, jak haftu, wyszywania, ale wykonały własnoręcznie kostjmy do przedstawienia. Za tę cichą, pełną zapańcia i owocną pracę, składam im na tem miejscu jaknajserdeczniejsze podziękowanie i wyrażam cześć i szacunek.

Felicianowi.

#### Wrażenia z mojej podróży po stanie Rio Grande do Sul

(Ciąg dalszy).

Nie mogę tu wliczyć wszystkich nazwisk tych niezrównanych członków wspomnianego Towarzystwa, bo zbyt krótki czas pobytu w Guarany nie pozwolił mi na spisanie tychże, ale uczynię to później, gdy już szkoła stanie w całej swej ozdobie. Cześć Wam za to, przeznaczone Obywatelki, a nasze Rodaczki, które nie szczędzicie trudu ni ofiar dla tak złośliwego dzieła, jakim jest instytucja religijno-oświatowa. Wasze imiona, jak i wszystkich naszych ofiarodawców, złotem a nigdy niezatarzonymi literami zapisane będą w kronikach naszego Zgromadzenia. Również wielu naszych gospodarzy przyczynia się do tej budowy, zwożąc materiał bezinteresownie, inni ofiarą swych ciężko zapracowanych i zaoszczędzonych groszy, aby tylko jaknajprędzej stanęła szkoła, która która prócz kościoła jest jedyną troską naszych ofiarnych, a tak życzliwych Rodaków w Guarany jak i okolicy. Muszę zaznaczyć, że wielu Rodaków z okolic Guarany przyczynia się także do tej budowy, choćby drobnym datkiem pieniężnym lub wózką materiału. Ciężko to jednakże idzie i powoli, bo też czasy niebawem ciężkie, a do tego przyczynia się brak piasku w pobliżu oraz wapna, które z daleka sprowadzać trzeba. Ufam jednak, że jeżeli na tyle potrafili się zdobyć nasi życzliwi i ofiarni Rodacy z Guarany, to i nadal, a może jeszcze nawet z większą gorliwością zajądą się do dzieła, gdy ono rozpoczęte już będzie, aby je jak najprędzej do skutku doprowadzić. Za tę wielką życzliwość i ofiarność składam wszystkim, a

na pierwszym miejscu Przew. ks. Dziekanowi, pod którego okiem i dozorem cała ta budowa wznosić się będzie, nasze staropolskie Bóg zapłać!

\*\*\*

Z Guarany udałam się do Treze de Maio, w municypjum Boa Vista do Erechim. Jest to również małe, dopiero rozwijające się miasteczko, zamieszkałe przez samych prawie Polaków, pełnych energii i najlepszej woli. Zachęceni przez krakowskich Misjonarzy, którzy głosili słowo Boże, przez kilka dni w Treze de Maio, a których praca nie poszła na marne, bo wydała dziś owoce stokrotnie w słowie i czynie, tamtejsi Rodacy postanowili sprowadzić do swego miasteczka zakonnice i powierzyć im szkołę parafialną. Z tą myślą nosiłam się od kilku lat Przew. ks. Prob. Jan Szmitt, lecz czekałam odpowiedniej chwili. Było więc na rękę Przew. ks. Prob. gdy obywatele Treze de Maio jednogłośnie przyjęli propozycję księży Misjonarzy sprowadzenia Siostr, czego też dokonali w niepełna rok po wspomnianych misjach, udając się z prośbą do Siostry Przełożonej Siostr Rodziny Marji w Kurytybie. (Ciąg dalszy nast.)

#### Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA Zarządu Głównego Centralnego Związku Polaków.

Dnia 23 go czerwca odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego C.Z.P. przy współudziale członków Zarządu, p. Cenzora i kierowników Wydziałów Związkowych. Po odczytaniu i przyjęciu ostatnich protokołów, załatwiono 9 korespondencji, skierowanych do Zarządu, (Biuro załatwiło od ostatniego posiedzenia korespondencyjnie 114 spraw, które nie wy-

Dr. Sylvino P. de Araujo.

#### VORONOFF

Brazylijski wynalazek

#### FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest osalona. KOBIETA nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach. KOBIETA nie straci życia z powodu porodu. KOBIETA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei. Pierwszy porod nie przedstawia już niebezpieczeństwa. KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt. Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA. Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

magaly omawiania i decyzji Zarządu.

Na członków zwyczajnych Związku przyjęto: 1) Tow. «Gloria» z Vera Guarany, 2) T-wo Rolniczo-Oświatowe w Ouco, 3) «Junak nr. 11» w São Matheus, 4) «Junak» nr. 12 w Agua Branca, 5) «Junak» nr. 13 w Iguassu. (Od I go Sejniku przystąpiło już razem 25 nowych towarzyszy).

Na członków nadzwyczajnych przyjęci zostali p. p. Bieliński, Zaczkowski, J. Bukowska, E. Twardowski, J. Kabza, R. Mendry, I. Walkowski, S. Jezierski, F. Cwikla, I. Dunajski, J. Chorościcki i W. Fałat.

Relacje z działalności Wydziałów zdawali pp. Wolski — Wydział Rolny oraz Łakiński — Wydział Przemysłowo-Handlowy, przedstawiając zarazem niektóre sprawy do aprobaty Zarządu.

Uchwały i wnioski I-go Sejniku powierzone do załatwienia poszczególnym Wydziałom.

W. Gr. Kowalski.

Ludwika patrzyła osłupiałem wzrokiem. Zdawała się nie słyszać uwag brata — w oku jej leżało nieme pytanie. — Prawda Turciu, ty nie wierysz w winę Sennickiego? Doktor odwrócił się. — Właśnie — rzekł gwałtownie — on jest zabójcą Ludwiko, i tu niema co do tego żadnej wątpliwości. I widzisz, jak to się mści, że się nim interesujesz, teraz podejrzewają cię o współwinę. Ludwika wybuchła płaczem. Brat objął ją czule. — Pociesz się Wisiu — niebawem oczyścisz się, zapomnisz o tem. Dziewczę płakało rzewnie. — On jest niewinny — rzekła — on nie mógł tego zrobić. — A przecie to on — rzekł doktor z pasją tupiąc nogą — wierz mi Wisiu, miałem zawsze wstręt do niego — jego pochlebca natura była mi podejrzana. Zamordował starego, aby osiągnąć rękę i majątek córki. Ludwika zbładła. — On ją kocha? — spytała. — Jej posag — rzekł szyderczo. — Ale przerachował się! Odkryłem jego zbrodnię i doniosłem o tem zaraz policji. Ludwika znów załkała. — Nie martw się o niego mówil dalej — on nie wart lez twoich. Sama go inaczej będziesz sądzić, gdy poznasz życie w stolicy. Młode dziewczę nie odpowiedziało. Nagle przystąpił do niej i ucałował jej skroń. — Idę teraz do Horyńskiego — mówił pocieszając — spodziewam się, że mi się uda połozenie wyjaśnić i wykazać twoją niewinność; na razie musisz zastosować się do polecenia jego — niebawem jednak w tryumfie wyjedziemy do stolicy.

Za pół godziny wchodził doktor do kancelarji sędziego, który sam był i pilnie w aktach szperał. Doktor przywitał się bardzo uprzejmie. Sędzia odpowiedział zimno i poważnie, potem spojrział pytająco na niego. — Przychodzę w przykrej bardzo sprawie — rzekł doktor — czy to prawda, że moja siostra podejrzana jest o morderstwo? — Tak — odrzekł sędzia zimno. Dr. Lorenc znczerwienil się. — Nie ma przecie tyle dowodów, aby więzić moją siostrę — zawołał prawie ostro. Starzec nie drgnął. — Tak pan zdądzisz? — spytał zimno. Doktor przewzycięzył wzburzenie. — Przyszedłem właściwie — rzekł — po wyjaśnienie do dziwnej rzeczy. — Tak? — mianowicie?

Teraz stał na podwórzu. W sieni tupał niecierpliwie nogami, aby otrząść śnieg z trzewików. Powstały stąd hałas, sprowadził starą służącą, która mu zdjęła szybko płaszcz z ramion. — Czy jest siostra moja? — Tak jest — panie doktorze, niedawno wróciła, Ale musiało się stać coś niedobrego, panienska zamknęła się i mimo, że ją pukano — nie wpuściła mię do siebie. Doktor uśmiechnął się dziwnie. Nie uszło jego bystrej uwadze, że pięknej jego siostrze nie jest obojętnym Jan Sennicki. Uciezka jego, ciężące na nim podejrzenie, musiało Ludwikę bardzo zmartwić — myślał sobie — no, jakoś to będzie — niebawem zapomni chyba o tym przybłądzie. Zmoczonej kapeluszu oddał służącej. — Możesz odejść, Haniu — nie potrzebuję ciebie teraz — gdyby kto do mnie przyszedł, znajdziesz mnie w moim pokoju. Skinął jej głową i poszedł, ale nie do swego pokoju, tylko po wąskich schodach do góry do pokoju siostry. Przyszedłszy na górę chwycił za klamkę. Drzwi były zamknięte. — Wisiu — zawołał — Wisiu! Nie było odpowiedzi. — Wisiu, to ja, Artur, otwórz mi przecie — powtórzyl trochę znecierpliwiony. — Muszę z tobą o ważnych sprawach pomówić. Powolne, ciężkie kroki dały się słyszeć. Potem odsunięto rygiel i piękna postać Ludwika ukazała się we drzwiach. Dr. Lorenc cofnął się mimowoli. Siostra jego błada była jak upiór, a oczy jej błyszczaly jak węgle. — Wisiu, krzyknął przerażony — jesteś chora? — Nie, nie — nic mi nie jest — zostaw mię tylko samą. Lecz on nie odszedł, tylko odsunął ją łagodnie ode drzwi, a potem wciągnął ze sobą do pokoju. Posadził ją na krześle i pieszczośliwie poglaskał po włosach. — Jesteś widocznie wzburzona, Wisiu — rzekł — czyżby to było możliwe, żebyś przez tego niedźnika płakała. Ludwika nie odpowiedziała. Zdawała się nie rozumieć słów brata. Ten niegodny człowiek uciezka ratował się od kary za zbrodnię — rzekł znowu cicho. — Nie wiedziałem, że on tak dalece cię obchodzi. Byłbym cię już dawno ostrzegł. Ale wiem, że zapomnisz o nim wnet. Ludwika milczała. Doktor spojrzzał na nią badawczo. — Dobrze, że muszę w pilnej sprawie jechać do stolicy. Ekscelencja, pan minister, wezwał mię do siebie — słyszysz Wisiu? Sam minister! — Tak — tak — jęknęło dziewczę. — Tak rzadko opuszczalaś miasteczko nasze, — rzekł lekarz z niewzruszonym spokojem — że posłuży ci zmiana miejsca pobytu. W stolicy będziesz miała teatr, operę, balet no dziecko, cóż ty na to?

Z wie a nawet zgorzeln numer p wychod galskim kraj, narody, rozumie dziwneg lidarnos dawalis wytlum cje pac nie pos ra miał BIURA poczę wom Brazyli okólnik Okólni sie, ab nie os Towar zlych czyn Okó «C i d rzy Biu pro nie na Biu 1) Nazw 2) Dokt 3) Rok 4) Ilość 5) Prze 6) Czy 7) Czy 8) Imię 9) Czy SIE tralne gmach rytyb valho rb. m nastę Przen Społec Wy Oświa w sta los d UWAG riogram ku Zrz Dla za cele ROM S (Dok Na desty że ob pieca smol glan nych z ca: jak: ga K widz kryw kany pien zy s z p: N potr Lloy staw dost sięc

# Co za „kwiaty kultury“...

„Klosetrede des polnischen Dreckfresser“.

Z wielkim bólem, zdumieniem a nawet, że tak się wyrazimy, zgorznięciem przeczytaliśmy 12 ty numer pisma «Vida Ukraina», wychodzącego w języku portugalskim w Porto Uniao. Że w kraju, zamieszkałym przez dwa narody, zachodzą czasem nieporozumienia, nie w tem nie ma dziwnego. Zresztą, wiedzeni solidarnością słowiańską, nie podawaliśmy nigdy faktów, które wytłumaczyć mogą zupełnie, akcją pacyfikacyjną, przy której nie postradał nikt życia, a która miała na celu ochronę zdro-

wia i mienia tak Polaków jak i Rusinów, z amieszkujących Wschodnią Małopolskę. Wolelibyśmy tu na obczyźnie, nie wszczynać sawrów, które zakłają od setek lrt terytorja zamieszkałe przez dwa bratnie narody.

Takie zatargi nie mogą być na rękę, ani Brazylijanom ani Brazylii, gdyż gościnność jakiej tutaj doznajemy, wkłada na nas obowiązek nieprzyczyniania naszym gospodarzom niepotrzebnych kłopotów.

W artykule zatytułowanym: «Um presente ao Dr. Simão

Kossobudzki» piszący go uznał za stosowne podać czytelnikom tytuł artykułu, umieszczonego podobno w pewnym piśmie, wychodzącym w Berlinie, «Klosetrede des polnischen Dreckfresser», którego tłumaczenia ze względu na przyzwoitości, a także dla szacunku, jaki żywimy dla Marszałka Piłsudskiego nie podajemy, to uważamy za objaw braku kultury. Ponieważ sami nie odważylibyśmy się, ze względu na poszanowania nawet dla przeciwników, nazwać w ten sposób przewodnika duchowego, najnieprzyjaźniejszego nam narodu, jesteśmy zżymieni faktem, że człowiek muszący posiadać, już z racji redagowania pisma, przynajmniej elementarne wykształcenie, odważył się powtórzyć tak okrydną wyzwisko, godne adresu a nie redaktora.

Jan Chorośnicki.

## KOMUNIKAT Nr. 2 Biura Centralnego Zw. Polaków

Biuro C. Z. P. rozesłało przez pocztę wszystkim Towarzystwom polskim w Południowej Brazylii statuty C.Z.P. i odbitkę okólnika w sprawie kartoteki. Okólnik ten powtarzamy w prasie, aby w ten sposób dać możliwość nadesłania odpowiedzi i tym Towarzystwom, które z powodu złych adresów lub innych przyczyn okólnika nie otrzymały.

Okólnik ten brzmi następująco:

«Celem uzupełnienia adresów i danych, dotyczących towarzystw polskich w Brazylii, Biuro C.Z. P. zwraca się z prośbą o łaskawe wypełnienie niżej podanego kwestionariusza i nadesłania go do Biura C.Z.P.

- 1) Nazwa Towarzystwa: . . . . .
- 2) Dokładny adres: . . . . .
- 3) Rok założenia Towarzystwa: . . . . .
- 4) Ilość członków Towarzystwa: . . . . .
- 5) Prezes: . . . . .
- 6) Czy Tow. utrzymuje szkołę: . . . . .
- 7) Czy jest rolnicze: . . . . .
- 8) Imię i nazwisko nauczyciela: . . . . .
- 9) Czy istnieje przy Tow. teatr amatorski: . . . . .

**SIEDZIBA OFICJALNA** Centralnego Związku Polaków jest gmach Związku Polskiego w Kurtybie przy ul. Carlos de Carvalho 487, gdzie od 20 czerwca r. mieści się Biuro Główne i następujące Wydziały: Rolny, Przemysłowo-Handlowy i Opieki Społecznej.

Wydział Młodzieży i Wydział Oświatowy mieszczą się czasowo w starym lokalu przy ul. Carlos de Carvalho 370.

**UWAGA:** Statuty i okólniki dla Towarzystw riograndeńskich wysłane zostały do Związku Zrzeszeń w Porto Alegre.  
Dla S-ta Catharinę zabrat p. Józef Gauza celem Doręczenia ich osobie.

(-) **W. Gr. Kowalski**  
Kierownik Biura C. Z. P.

## ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam moją Szanowną klientelę i publiczność wogóle, że

### CHAPELARIA PAULISTA,

mieszcząca się przy Praça Osorio n. 112

wraz z oficyną do przeróbki kapeluszy, uległa kompletnej reformie, celem zadowolenia najwybredniejszych gustów swych odbiorców.

Wykonuje się wszelkie roboty z najwyższą elegancją i perfekcją.  
Wykonanie ręczne. 25-28.

## TIGRE

jest najlepszą kawą, fabrykowaną z wyszukaną precyzją i uwzględnieniem wymagań higieny, procesem najnowszych ulepszeń technicznych.

TELEFON 648

26-29.

## Dr. Domingos Cunha

DYPLOMOWANY PRZEZ FAKULTET MEDYCZNY W RIO DE JANEIRO

KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA, CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, PORODY, CHOROBY KOBIECE I PRZEWODÓW MOCZOWYCH.

Był internistą Szpitala Pronto Socorro, lekarz Pogotowia Miejskiego Szpitala Pro-Matre (wydział prof. Fernando Magalhães), Szpitala Sw. Franciszka z Asyżu. Wydział urologiczny prof. Jorge Gouvâ.

Konsultorium Rua 15 de Novembro Nr. 416, 1-sze piętro od 9-ej do 11-ej i od 2-ej do 5-ej codziennie. Na żądanie, w gwałtownych wypadkach odwiedza chorych w dzień i w nocy.

## Prof. Dr. Antoni Rydygier-Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kieszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężek cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

# WIELKA LIKWIDACJA

**200.000\$00 W TOWARACH DO WYSPRZEDAŻY PO CENACH NIEZWYKLE NISKICH!**

Koce z peuleji na łózka wąskie	6\$500
" " " " szerokie	12\$000
Koldry na łózka wąskie	12\$000
" " " " szerokie	18\$000
Skarpetki męskie zwyczajne, para	1\$000
Pończochy damskie zwyczajne, para	1\$500
Pelucia gładka, silna, różne kolory, metr	2\$000
Kreton «Brasil Novo» 2 m. i 20 cm. szeroki, mt.	5\$500
Pulower fantazyjny dla pań	3\$000
Ubrania włóczkowe dla pań	15\$000
Pulower włóczkowy gładki dla pań	5\$000
Koszule bawełniane grube z kołnierzem	5\$000
Koszule sportowe białe i kolorowe	2\$000
Algodão surowe, szer. 70 cm., sztuka 10 metr.	12\$000
Takież, szerokość 82 cm., sztuka 10-metrowa	14\$000
Algodão alvejado sztuka	7\$000
Kaszmiry kratkowane na ubrania damskie, m.	14\$000
w paski na ubrania męskie	12\$000
Pantofle sukienne para	5\$000

wiele innych artykułów, których cenw są prawdziwie okazjne!

## CASA COMBATE

(PALACIO AVENIDA)

AVENIDA JOÃO PESSOA N.1 — Telefon 3-9-8 25-27.

Resztki nakład!



- „KARTKI Z PODRÓŻY“ — Praca podróżnicza o Afryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. . . . . zlp. 6.00
- W oprawie płóciennej ze złoceniami . . . . . zlp. 10.00
- „NAJWIĘKSZE WINNICE AFRYKI“ . . . . . zlp. 1.00
- „Z KRAJNY STEPOW, PIASKÓW I DAKTYLI“ . . . . . zlp. 1.50
- „W KRAJU OLIWKI I DRZEWA FIGOWEGO“ . . . . . zlp. 2.50
- „NA MORZE! GDAŃSK-GDYNIA“ . . . . . zlp. 2.50
- Na papierze puszystym w oprawie płóciennej ze złoceniami . . . . . zlp. 6.00
- „DANZIG UND GDYNIA“ . . . . . zlp. 2.00
- W oprawie płóciennej . . . . . zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GUSTOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portorjum.

KSIĘGARNIA „KUPCA“

Poznań, Wielka 10

P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakład!

„A Rapida“ Odnowia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za 3\$000. Cena bez konkurencji! Robota zagwarantowana. Rua Ebano Pereira nr. 19 St.5m

Potrzebna służaca. Zgłosić się do Patronatu. Rua Itapetinga, 10 São Paulo.

ROMAN BIELIŃSKI.

## Smolarnie i węgiel drzewny.

(Dokończenie z nr. 26 «Gazety».)

Na budowę pieca do suchej destylacji sęków, należy jednakże obierać osrodki leśne, aby do pieca nie brakowało materiału smolnego. Potrzebne sęki do zwęglania w piecu, oprócz posiadanych swoich, można zakupywać z całej okolicy. Wszelkie koszty jak: kupno sęków, płatna obsługa pieca i inne drobne nieprzewidziane wydatki, całkowicie pokrywają się z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży węgla, zaś pieniądze otrzymane ze sprzedaży smoly dają już czysty zysk z posiadanego pieca.

Na smole jest tak wielkie zapotrzebowanie, że sama firma Lloyd Brasileiro poszukuje dostawcy, który zobowiąże się jej dostarczać 50 tonn smoly miesięcznie.

Na wszelkie zapytania skierowane pod adresem mego biura — Curitiba — Rua Angelo Sampaio Nr. 41 — zupełnie bezpłatnie udzielam będąc pisemnych odpowiedzi, dając wszelkie żądane wyjaśnienia i wskazówki praktyczne.

Plantacje herwy matte z konieczności muszą znacznie zmniejszyć się z braku odbiorców, a więc niemożliwości masowego zbytu teje i stale obniżających się cen za herwę, jak również i za inne produkty rolne, których obecnie wysoce niskie ceny zaskoczyły rolników nieprzygotowanych.

Wszystko to zmusi rolników do szukania nowych dróg, do szukania nowych sposobów, celem utworzenia dopływu kapitałów, na które tak bardzo oczekują młode pokolenia, aby ro-

dzice ich wyposażyli w świeże warsztaty pracy i dali im nowe tereny rolne, odpowiednie zaopatrzone w inwentarz żywy i martwy.

Wobec tego, za przykładem rolników w Polsce, kolonisci nasi, o ile możliwości, powinni wykorzystywać posiadane na swoich terenach skarby naturalne, odpowiednio wyszukując je — w ten sposób kolonie swoje stopniowe uprzemysłowia, co odrazu daje duże dochody i znacznie podnosi w cenie wartość posiadanej kolonii.

Naprzekład: W wielu miejscowościach skarżono mi się, na brak cegielni w promieniu pięćdziesięciu i więcej kilometrów, pomimo, że posiadają piękne tereny gliny, która nadaje się nawet do wyrobu dachówki, niezależnie od wyrobu cegły polnej i dziurawki, jak również i dren-sączków, służących do osuszania gruntów nawodnionych. W miejscach takich pobudowa-

nie pieca systemu francusko-niemieckiego zaspokoi głód cegły i umożliwi mieszkańcom budowę, zabudowań murowanych oraz krycie dachów dachówką.

Piec taki, o długości wewnętrznej 10 m. i szerokości 3 i pół metra, posiada pojemność 20.000 sztuk cegły i pomimo że niema komina, co o połowę, obniża jego budowę, jednakże może być w nim wypalana dachówka pierwszego gatunku; niezależnie od cegły, gdyż z wierzchu przez kanały zasypuje go się koksem, a z dołu w paleniskach pali się drzewem. Piec taki tylko zewnątrz i wewnątrz musi mieć ściany w jedną cegłę z cegły palonej pomiędzy które już kładzie się surówkę-ceglę nie paloną tylko wysuszoną na słońcu, co znów obniża jego kosztu budowy. Cały materiał ceglany się wyrabia z gliny miejscowej bez przywozu cegły z innej cegielni.

Jednakże jest to już znacznie droższa budowa pieca i na to

może sobie pozwolić tylko bogaty kolonista, lub polskie Towarzystwo lokalne, wypuszczając odpowiednią ilość akcji.

W przeciwstawieniu zaś do pieca ceglarskiego, piec do suchej destylacji sęków, w celu utrzymania oprócz węgla i smoly, może sobie pobudować każdy kolonista, który posiada w okolicy dostateczną ilość nieużywanego materiału palnego t. j. sęków. Jak już wyżej zazaczyłem, koszt budowy tego pieca całkowicie pokrywa się po upływie trzech tygodni wypalania sęków, a więc następnie palenie daje tylko czyste zyski.

Później podam jeszcze inne sposoby stopniowego racjonalnego dochodowego uprzemysławiania posiadanych kolonii, w zastosowaniu do tutejszych warunków, przy użyciu najmniejszego kapitału zakładowego, a uzyskaniu możliwie największych zysków w stosunkowo najkrótszym czasie.

# „DEMOCRATA“ PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA ZA 12\$000 CAŁY TUZIN.

**PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA**

Polecamy amatorom nową i zwycięską markę smacznego i zdrowego piwa **"CORÓA"**

Piwo jasne, o wysokiej fermentacji.

**Cervejaria Cruzeiro**

■ ■ ■ TUZIN Rs. 11\$000. ■ ■ ■

Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751

Destawa do domu.

**Aniliny i farby niemieckie**

**"BAYER"**

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Es-encje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.

Perfумы krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Mydélka, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

**Lá no Luhm** **CURITYBA**  
RUA RIACHUELO, 161

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik **"JASKÓŁKA"**

Czy miałeś sposobność przekonać się, że jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik polski jakkolwiek kiedy czytany?

**Bogato ilustrowany**

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z Brazylii i innych krajów. Bogate treści najlepszych pisarzy polskich. Ciekawych historij, przepięknych powieści, sensacyjnych opowiadań, nieocenionego działu naukowego, niezbędnych informacji działu gospodarczego, działu dla kobiet z dodaniem robotek ręcznych i modeli dla pań. Wesołej humorystyki, działu rozrywkowego itp.

**Zawiera 80 stron druku**

na pięknym kredowym papierze, w pięknej okładce litografowanej, co stanowi piękną całość i który jest chlubną pamiątką polskiego.

**Ozdobą każdego domu polskiego**

ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego stołu polskiego. Pożyteczny tak dla starszych jak i młodzieży i dzieci i jako taki powinien się znajdować w każdym domu polskim dbającym o pielęgnowanie języka polskiego i piękna polskiego.

Cena „JASKÓŁKI” jest przystępna dla każdego, gdyż kosztuje tylko 30\$000 rocznie. Pojedynczy numer wysyłamy za nadesłaniem 3\$000. Adres: „Jaskółka” — Rua do Triunfo, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.

„O luba piaszyno! Polska Jaskółeczko Ulep pod mem dachem też, swoje gniazdeczko”

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedynczych numerów.

„Jaskółka” jest również do nabycia w Kurytybie w redakcji „Gazety Polskiej” i u ks. prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

**Polsko-francuskie linje okrętowe**

**CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE**



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranaę

**THEOPHILO G. VIDAL**  
**CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605**

**Apteka Tiradentes**

**Aptekarz — Kuno Kleeman**

**Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.**

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Ruediger**  
**Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.**

◆◆◆ **Mówi się po polsku.** ◆◆◆

**BRONCHITINA**

**"CHAVES"**

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA **KASZEL.**

**WIELKI SKLEP POLSKI**

**MARCINA SZYNDY I SKI.**

— **PLAC TIRADENTES, Nr. 19.** —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól, sód, siewki, sliwki suszone, rodzyunki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

**SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.**

**CENY PRZYSTĘPNE.** Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

**BÓL W PIERSI, REUMATYZM, BÓL ZĘBÓW, NEWRALGJE, CIĘCIE BRZUSZNE, BÓL USZÓW, ŚWIEŻE RANY,**

**BALSAM Santa Helena**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

**NAWÓZ WAPIENNY**

**"Jacaré"**

JEST OSTATNIEM SŁOWEM W NAWOŻENIU ROLI

Jest dobrym, gdyż jest czystym

Nawóz ten jest używany już od dwóch lat z zupełnym powodzeniem!..

Nadaje się specjalnie pod pszenicę, żyto i inne zboża. Może być zastosowany do jakiegokolwiek ziemi, szczególnie zaś do gliniastej lub piaszczystej. Posiadamy również wyroby paszej kosztną dla kur.

**FABRYKA: Rua Silva Jardim n. 139 — w głębi.**  
**TELEFON 64 — CURITYBA. 20-28**

**„JASKÓŁKA"**

Czy miałeś sposobność przekonać się, że jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik polski jakkolwiek kiedy czytany?

**Bogato ilustrowany**

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z Brazylii i innych krajów. Bogate treści najlepszych pisarzy polskich. Ciekawych historij, przepięknych powieści, sensacyjnych opowiadań, nieocenionego działu naukowego, niezbędnych informacji działu gospodarczego, działu dla kobiet z dodaniem robotek ręcznych i modeli dla pań. Wesołej humorystyki, działu rozrywkowego itp.

**Zawiera 80 stron druku**

na pięknym kredowym papierze, w pięknej okładce litografowanej, co stanowi piękną całość i który jest chlubną pamiątką polskiego.

**Ozdobą każdego domu polskiego**

ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego stołu polskiego. Pożyteczny tak dla starszych jak i młodzieży i dzieci i jako taki powinien się znajdować w każdym domu polskim dbającym o pielęgnowanie języka polskiego i piękna polskiego.

Cena „JASKÓŁKI” jest przystępna dla każdego, gdyż kosztuje tylko 30\$000 rocznie. Pojedynczy numer wysyłamy za nadesłaniem 3\$000. Adres: „Jaskółka” — Rua do Triunfo, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.


„O luba piaszyno! Polska Jaskółeczko Ulep pod mem dachem też, swoje gniazdeczko”

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedynczych numerów.

„Jaskółka” jest również do nabycia w Kurytybie w redakcji „Gazety Polskiej” i u ks. prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

**EKIXIR DE NOGUEIRA**

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistułę raka syfilitycznego, przyszcze, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wiele skuteczny środek oczyszczający krew.

**"A VENCEDORA"**

Fabryka cukierek i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA”.

Żądać w każdym sklepie polskim!

**Franciszek Lachowski**  
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

**Hotel Martins**

**Marcina Jarugi**

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTELMAR".

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

**KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.**

**Casa de Saude**

**SÃO FRANCISCO**

**DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA**

— **CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25** —

**DR. JORGE MEYER FILHO**

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i hygiena. Up rzejmobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopja i t. d.

**Specjalność:** Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

**Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.**

**A. H. Asahi & C<sup>ia</sup>.**

**ZAKŁAD KWIACIARSKI i Skład Nasion.**

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.

Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagólowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

**Travessa Oliveira Belo 33**

**Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.**

**FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW**

**"Paraná"**

**ALBANO BOUTIN & C<sup>ia</sup>**

Polęca Panom Rolnikom i swym stałym odbiorcom wielki wybór **NAWÓZÓW** krajowych i zagranicznych po cenach bardzo niskich

**Depozyt: Avenida Capanema n. 155**

Telefon 226 ◆ Curityba — Parana. 23—31.

**Café Gury**

**PALENIE I MIELENIE KAWY.**

**Fortunato Leite Dias de Paiva**

Telefon N<sup>o</sup>. 1179. — Adres dla telegramów: „TYBA”.  
Rua Commendador Araujo N<sup>o</sup>. 107.  
**Curityba Parana.**

**ADWOKACI**

**Dr. J. Berquó F. Coelho**  
**Dr. Jan Grabski**

**RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.**  
1-sze piętro — sala, 7.  
**CURITYBA—PARANA—BRASIL.**

**CASA DE BICICLETAS**

**DE Albino Sióarski**

Rowery nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe.

**CENY BARDZO NISKIE.**

**Rua Desembargador Westphalen, 35** (Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 87. Curityba-Parana. 32-52

**List,**

**POMAD**

sach w 1 dośnię przed 5 leż skut postanow wodłem zakłęcia jako dow mnie gon dy nie z doradzile paru dni skie ręce prawdziwie nie kto pewna p żyła się, je 18\$. D upływie radę, w ko tej pr wyleczon czę pon

**MIŁOS**

cym. N niejsze

Sprzedaż po

o prz

oczyszcz tutek 60 Polskie

Cha ralnego, Kol oraz jego niów w myślową go, wielk jest najle Mie siada Int

dla wszy ciężkich otworzye xias skła Posiadam rozmaitszym gat mog

**Bar**

**RU**

Dostarcza

**Wspani**

Najlepiej n ciciela: AD

**Obslu**

**Tel**

**Dla**

**M**

**KOŁ**

**P**

**Najw**

Filje



List, który zawiera prawdziwy skarb

(w Porto Alegre, R. G. do Sul)



Pan P. Silveira poważany funkcjonariusz z oddziału rachunkowości w biurze drogi żelaznej R. G. do Sul, mieszkający przy ul. General Lima e Silva 549, mówi: „Czuje się w miłym obowiązku zakomunikowania Sz. Panu, iż POMADA MINANCORA jest jedyną która trzumię w obecnych czasach w leczeniu WRZODÓW etc., gdyż żadna inna dotychczas jej nie doścignęła, czego najlepiej dowodzą moje próby osobiste. Cierpiałem przed 5 laty na wrzody na jednej z nóg, na które nie mogłem znaleźć skutecznego lekarstwa przez przeciąg całego roku. Zrozpaczony postanowiłem spróbować jeszcze POMADY MINANCORA i nie zawiodłem się, gdyż w przeciągu 3 dni (trzech dni!!!) rany, jakby na zaklęcie, zaschły, pozostawiając zaledwie blizny, które mogły służyć jako dowód tego, co powyżej powiedziałem. Wobec tego, macie we mnie gorącego propagatora światnej pomady MINANCORA, która nigdy nie zawodzi. Wielu osobom cierpiącym na różne rany i wrzody doradziłem użyć niezwłocznie POMADY MINANCORA, za co już po paru dniach odbierałem szczerze podziękowania, które składam w Pańskie ręce. Nie są to słowa zmyślone, jak się tutaj często dzieje, lecz prawdziwe i szczerze, które stanowią dowód mej wdzięczności, wyrażenie której uważam za nieodzowne, jakkolwiek tak późno. Niedawno pewna pani, której synek miał GŁOWĘ POKRYTĄ WRZODAMI, skarżyła się, że lekarz przepisał na to zastrzyki, z których każdy kosztuje 18\$. Doradziłem jej pomadę, którą sam już się wyleczyłem i po upływie tygodnia owa pani przyszła aby podziękować mi za dobrą radę, w rezultacie której po nieznacznym wydatku 3\$ na jedno pudełko tej prawdziwej królowej pomady „MINANCORA“, dziecko zostało wyleczone. Wobec tego gratuluję Panu tak ważnego wynalazku i łacząc ponownie wyrazi podziękowania za doznane wyleczenia. (a)

MIŁOSIĘRZDZIE jest wielką cnotą. Bądź miłosiernym: zalecaj Pomadę Minancora potrzebującym. Nigdy nie istniała podobna na świecie. Umieść ni- niejsze w miejscu, aby wszyscy mogli czytać, a spełnisz tem dobry uczynek.

Sprzedaz w całej Brazylii. Drogerja Hess, Rio, R. 7 de Setembro 61, posiada na składzie wszystkich produkty „MINANCORA“.

AMATORZY PAPIEROSOW WIEDZA

o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

TUTKI PAPIEROSOWE

oczyszczające nikotynę przez nałożoną watę w środku. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów, za tysiąc 4500, a z przesyłką do innego miasta 6500. Polskie bibułki do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś z przesyłką 100 książeczek 14500. Maszynka do robienia papierosów 15000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA S. CAETANO 208 S. PAULO, Cap. Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nada mu szkoła już w wieku dziecięcym.

Kolegium "Novo Atheneu", dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możność urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę u- mysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne- go, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i po- siada Internat i Eksternat.

NADZWYŻAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Ca- xias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz naj- rozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlep- szym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202 (Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krefowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej nrządony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy à "La Carte". Doskonałe trunki po cenach przystępnych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Telxera. Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni

Dlaczego obawiać się rygoru zimy?

Możecie ubrać się ciepło za niewielkie pieniądze, kupując KOŁDRY, BARCHANY, CASHAS I KASZMIRY WELMANE W

Casas Pernambucanas

ODWIEDZCIE NAS JESZCZE DZISIAJ.

Największy wybór po najniższych cenach w mieście.

Praca Coronel Enés Marques 129 Dawniejsza Praca da Ordem — TELEFON 7-7-6

Filje: CURITYBA, Praca da Ordem - PORTO ALEGRE - JOINVILLE - BLUMENAU.

25-28

BIURO INKASOWANIA

Ul. Ermelino de Leão 15

Przyjmuje wszelkie przepisy ziemi do wartości 1:000\$000 po cenie 15\$000. Zatapia się wszelkie kontrakty prywatne oraz papiery ślubne. Pobiera się różne dokumenty drogą polu- cową lub sądową. 24-St.

AKUSZERKA

LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze

Rezydencja: ul. Bandeirantes n. 257



Drzewka owocowe

10.000 sadzonek zaklimatyzowanych, najlepszych odmian, jako to: Pomarańcze, Mimozy, Limoeiry, Grusze, Śliwy, Figi, Kaki, Maracujá. Sadzonki od 20\$000 za tuzin. — A. DESTEFANI, Avenida Siqueira Campos (dawniejsza Batel) No. 1620 — Sapataria. 24-27.

Kto sobie życzy nabyć ar- tykuł dobry, pierwszego ga- tunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz -Dentysta

Zęby sztuczne z podniebie- niem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmo- wanie zębów bez bólu. Robo- ta pierwszorzędna. Ceny przy- stępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

PORADY DARMO

Od 9-ej do 11-jej rano i od pół do 3-jej do 3-jej po południu. Porady płatne od 3-jej do 4-jej po poł., w nie- dzielę od 10-jej do 11-jej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego dłuioletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janei- ro. Klinika ogólna, choroby pań i dzie- cięce, pomoc przy porodach, opera- cje dróg moczowych, stosowanie pro- mieni ultra-fioletowych, śnieg węgla- ny do leczenia ran, choroby skór- y i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stel- feld (filja) Rua Comendador Araujo n. 61 — Telefon n. 528 REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869. Uwzględnić z najwikszym pospie- chem wezwania o jakiejkolwiek godzinie w nocy.

Tłumacz publiczny przysięgły

podejmuje się również prywatnie tłumaczenia z języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, polskiego, rosyjskiego i łaciny na portugalski i odwrotnie. Wiadomości udziela się w Red. Ga- zety Polskiej.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrobiana cukierki w najlep- szych gatunkach i karmel- ki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555 Kurytyba-Paraná - Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.



Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00 KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej; Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

k którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położo- nych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. zatapia zlecenia swych polskich klientów na najdogo- dniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3968

Dom Bankowy SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18 (DAWNIEJSZY PLC MUNCYPALNY)

Zatapia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depo- zyt na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pie- niężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA RZETELNA I PRĘDKA. INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ RZĄD BRAZYLIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książeczki oszczędnościowe, aż do 10:000\$000 (dziesięć tysięcy) na 5% rocznie z wli- czaniem procentów co pół roku. Godziny urzędowania: od 9 ej do pół do 11-jej rano i od 12-jej do 16-jej po poł.

Rua Marechal Deodoro, nr. 6 CURITYBA.



DR. LUDWIK WOLSKI ADWOKAT UNIAO DA VICTORIA - Paraná

Fabyka Obuwia ATAB



Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17. Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskie- go, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

POLSKA JATKA I FABRYKA WĘDLIN

STANISŁAWA JEZERSKIEGO przy ul. Barão do Rio Branco Nr. 304, róg ul. Pedro Ivo POLECA

pierwszorzędne gatunki mięsa oraz wyborowe wędliny wyrabiane na sposób polski. SPECJALNOŚĆ: Szynki, poładwice, balarony, bocзки, krakowskie, pasztetowe i rozmaitości.

Każdej soboty od godziny 5-jej po południu: Świeże kaszanki.

Grzeczna obsługa Niskie ceny!

Dostawa do domów. Odsprzedawcom rabat.

25-28

CENY OGŁOSZEN.	
Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11	1\$000
Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednolatomowy	1\$500
Na 3 i 12 stronie	2\$000
Na drugiej stronie	3\$000
Na pierwszej stronie	5\$000
Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz	400\$000

# GAZETA POLSKA W BRAZYLIJI

CENY OGŁOSZEN.	
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie	
Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz	

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.  
Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLIJI“.

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

## Wielka debata nad polityką zagraniczną w izbie francuskiej.

Sprawy górnośląskie przedmiotem sporu między Francją-Bouillonem a Briandem.

(Dokończenie z 4ej strony).

Briand kilkakrotnie podkreślił dążenia pokojowe wszystkich Francuzów i polemizując z Francolin Bouillonem zaznaczył, że jeżeli manifestacja na dworcu Lyonskim się mu nie podoba, to on przyjedzie na inny dworzec paryski. (Śmiech w izbie). Briand zaznacza dalej w sprawie górnośląskiej, że nie uważa za błąd swojego wyjazdu, gdyż odroczenie sprawy górnośląskiej do sesji jesiennej jest tylko sprawą procedury i jest bez znaczenia.

O godz. 6,10 następuje zawieszenie posiedzenia, poczem w kuluarach politycy i dziennikarze gorączkowo dyskutują na temat dalszego przebiegu sesji. Panuje ogólne przekonanie, że rząd otrzyma votum zaufania.

Po przerwie w głosowaniu izba Deputowanych wyraziła zaufanie rządowi 318 głosami przeciwko 261.

## Kurytyba.

Kurs Teatralny w „Gazecie Polskiej“.

Instruktorat Teatralny chce dać możliwość korzystania z Kursu, który się rozpoczyna w Kurytybie, wszystkim amatorom i kierownikom teatryków ludowych na prowincji, którzy osobście udziału w Kursie wzięć nie mogą, rozpoczyna z przyszłym numerem «Gazety Polskiej» druk w «Kąciku Teatralnym» specjalnego kursu dla kierowników teatrów i amatorów p. tytułem «KURS TEATRALNY».

Wszyscy Kierownicy teatrów lub Prezisi «Kółek Amatorskich» powinni lekcje ogłaszane wyciąć, celem utworzenia broszury, z której będą mogli korzystać wszyscy amatorzy.

T. Morozowicz.  
Kierownik Kursu.

Cooperativa Polono-Brasileira, Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

Z Wielką przyjemnością możemy pierwsi z pośród innych dzienników, donieść naszej publiczności, że sympatyczny Rodak nasz znany sportsman i przemysłowiec hr. Stanisław Krasicki, otworzył w spółce z kilkoma wybitnymi osobami z sfer handlowych kurytybskich. Biuro Handlowe, które obracając znacznymi kapitałami, przyczyni się do nawiązania stosunków handlowych między Polską a Brazylią. Biuro zostało otwarte dn. 1-go lipa b. r. Wspólnikami tego przedsiębiorstwa są: Pani Isabel W. Gomm, pp. Stanisław hr. Krasicki, Epaminondas Ribeiro i dr. Elgard Amorim de Amaral. Lokal biura mieści się przy ulicy 15 de Novembro 1.18. Nowe to przedsiębiorstwo posiada wielką ilość przedstawicielstwa a przy imporcie będzie dawać pierwszeństwo polskim produktom. Również zajmie się eksportem brazylijskich produktów do Polski i Anglii. Do programu wchodzi też organizacja kooperatywna Polaków zamieszkałych w Brazylii.

Zarządzają firmą pp. Elgard A. do Amaral i Stanisław Krasicki. Z naszej strony, wyrażając radość z powstania instytucji naszego Rodaka, składamy panu Krasickiemu jak i jego współnikom, życzenia jaknajlepszego powodzenia.  
J. Ch.

## Po wielkiem losowaniu świętojańskim

urządzamy następną korzystną rozgrywkę podług planu ekstra, na którą bilet kosztować będzie tylko 2\$000

1. premjum — Piękny samochód „TURISMO CHEVROLET“ 6-cio cylindrowy
2. premjum — Doskonała maszyna do szycia marki „Phoenix“
3. premjum — Garnitur sukienki wartości 300\$000
4. premjum — Dobre skórzane palto męskie
5. premjum — 100\$000 w różnych produktach

Oprócz tego 1 100 bonifikacji po 10\$000 i 2\$500.

Wyżej wymienione premja oglądać można w naszej siedzibie przy ulicy 15 de Novembro, N. 98.

**SOCIEDADE MERCANTIL E DE SORTEIOS Ltda**

## Ze świata

### POLSKA.

Szkody spowodowane przez pioruny.

Dnia 19-go czerwca, w czasie burzy, grom uderzył w skład amunicji. Nastąpiła eksplozja wskutek czego zginęło sześciu żołnierzy a 18-tu odniosło ciężkie poparzenia i uszkodzenia ciała. Ten skład amunicji, ma znajdując się w Sierpowie Nowem (telegram niewyraźny). W Sosnowcu piorun zabił troje dzieci. W całej Polsce szalały w tym dniu straszliwe burze, spowodowane niebylewałymi upałami w tak wczesnej porze. Huragan, poczynił olbrzymie szkody w okolicach Łodzi i Zgierza. Oprócz szkód materialnych w zbożu i budynkach, donoszą o wielu zabitych i rannych.

### Niemcy.

Plan prezydenta Hoovera.

Plan prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, ogólnej światowej zwłoki placenia długów wojennych, na przeciąg roku, zyskał radeśny odźwięk i uznanie prawie w wszystkich krajach nietylko Europy, ale i całego świata. Zdaje się jednak, że Francja, patrząc się słusznie z trwogą, na wznastającą potęgę Niemiec, przedstawi i inny plan z pewnymi ograniczeniami i zmianami. Pomimo tego na rynkach światowych, papierów, zapanała tendencja zwyczajowa i panuje niebylewały ruch. Uspokobienie przygnębienia, dające wy czuwać się w ostatnich czasach w Niemczech, ustąpiło zbyt mocno różowym nadziejom, pełnym eptynym. Finansisci, wyrażają nadzieję, że z chwilą ogłoszenia moratorium, pałożeń ogólnoswiatowe gospodarze, musi się znacznie polepszyć, a przeto również i położenie gospodarze Niemiec polepszy się również.

Co ujrzymy w tym tygodniu w kinematografach.

AVENIDA: w środę «A Canção do Berço» film dźwiękowy w portugalskim języku, w czwartek Wieczór dla samej śmieszki «A Noiva 66». W niedzielę «Fantasia de 1980». W poniedziałek 6-go «Vencida pelo Amor».

PALACIO w środę «B-n Hur», w czwartek «Ladrão Irresistível» w niedzielę «O Homem Mau».

### Kongres kobiet słowiańskich.

Odbył się dn. 23-go czerwca kongres kobiet słowiańskich, w którym to zjeździe brały udział organizacje feministyczne z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii.

Potrzebna służąca. Zgłośić się do Patronatu, Rua Itapetininga, 10 São Paulo.

## KOLONIŚCI!

Posiadam 150 alkierów ziemi z lasem dziewiczym którą sprzedaję w żądanej ilości i na dobrych warunkach.

Bliższych informacji udzielają pp. José Augusto Vieira, rua Marechal Deodoro lub Domański.  
27-30.

## PIĘKNA POSIADŁOŚĆ ZIEMSKA

w oddaleniu o trzy kilometry od miasteczka Araukaria z powodów familijnych na sprzedaż. 18 alkierów ziemi, w najwyższej kulturze, dwa wspaniałe budynki mieszkalne.

Budynki gospodarze bardzo liczne i w najlepszym stanie. Gospodarstwo, znane w całej Brazylii, nadające się na założenie szkoły rolniczej, stacji doświadczalnej lub letniska.

Wiadomości Casa Fernando Hackradt, Rua 15 de Novembro, róg Rio Branco.  
27-30

## ZAKŁAD FRYZJERSKI

SALÃO ANTISEPTICO IDEAL

UL. MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 143 — Telefon 156  
Między ul. 15 de Novembro i Marechal Deodoro

DLA PANÓW I PAŃ

Golenie	rs. 600
Strzyżenie	rs. 1\$500
Strzyżenie dla pań	rs. 1\$500

MASAŻE

Wschodni	rs. 3.500
Elektryczny	rs. 1.500
Promienie ultrafioletowe	rs. 1.500
Pełny masaż	rs. 2.000
Mycie głowy	rs. 1.000
Manikura	rs. 2.000

PRACOWNICY

BRAZYLANIE

POLACY

NIEMCY

ROSJANIE

WŁOSI

Wykonuje się prace na żądanie w domu

**Właściciel MICHAŁ PITAK**

## TELEGRAM DO-X

Jest oczekiwana z wielkim entuzjazmem wizyta pasażerów tego olbrzymiego hydroplanu w BAZAR AMERICANO, który jest położony przy Praça Municipal, 44, gdzie będą oni czynić zakupy artykułów właściwych na prezenty, jak naczynia aluminiowe, pończochy, pull-owery i żakiety wełniane, a to z powodu że ceny są takie, jakich w Kurytybie dotąd nigdy nie widziano wobec czego dobry i tani towar można nabyć tylko w sklepie

## Bazar Americano